

Na gali uhonorowaliśmy laureatów kolejnej edycji naszego plebiscytu Hipokrates **str. 8**



3 lipca 1963 r. Philby, szef szpiegowskiej piątki z Cambridge, uciekł do ZSRR na pokładzie radzieckiego statku handlowego **str. 9**

POD PARAGRAFEM

Czwartek,
27.11.2025
Wydanie 1
Nr 275 (24.857)

GŁOS 8 LAT WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Od nowego roku będziemy musieli dzielić bioodpady na „ogrodowe” i „kuchenne”? **str. 5**



Minister Waldemar Żurek przyznał, że Polska będzie musiała uznawać małżeństwa tej samej płci **str. 6**

Donald Trump poinformował, że nie ma terminu zakończenia negocjacji pokojowych **str. 7**



PIŁKA NOŻNA

Kolejorz zagra dzisiaj z Lausanne-Sport w Lidze Konferencji. Przed meczem trenowali już Timothy Ouma oraz Antonio Milić **str. 16**

FESTIWAL ALE KINO W POZNANIU

Spotkanie z koreańskim reżyserem

- Za nami pierwsze dni Ale Kino! Festival, a emocje wcale nie opadają. Wręcz przeciwnie, festiwal wciąż nabiera tempa!

W programie na kolejne dni wiele różnorodnych propozycji: filmy konkursowe i pokazy specjalne, spotkania z twórcami i twórczyniami. Dziś odbędzie się prezentacja filmu „Kiedy to lato się skończy”, po którym rozmowę z widownią poprowadzi Jang Byung-ki, reżyser obrazu, który przyleciał na festiwal z Korei Płd. Maciej Szymkowiak
Czytaj str. 2



WIELKOPOLSKA ZIMA JAK ZWYKLE NAS MOCNO ZASKOCZYŁA

Śnieżna nawałnica dała się okiełznać?

Opr. Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

Środa była trudnym dniem dla kierowców bez odpowiednich opon i umiejętności. Od nocy w środkowej i południowej Wielkopolsce mocno sypał śnieg. Jak poradziliśmy sobie z atakiem zimy?

Choć zima kalendarzowa zaczyna się dopiero 22 grudnia, to do stolicy Wielkopolski zawitała już pod koniec listopada. 25 listopada ostrzeżenie wydał Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, w nocy spadło dużo śniegu - pokrywa śnieżna wynosiła od 10 do nawet 15 cm!

Jak informuje rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich, Poznań był dobrze przygotowany na opady śniegu, łącznie na ulice miasta wyjechało 70 pojazdów: 45 pługoposypywarek, obsługujących jezdnie oraz 25 pługopiasekarek, obsługujących chodniki i drogi dla rowerów.

- ZDM odśnieża miejskie chodniki, ale zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, miejskie chodniki, które położone są bezpośrednio przy granicy nieruchomości, muszą być odśnieżane przez właścicieli-zarządców tych nieruchomości. W pierwszej kolejności należy odgarnąć śnieg, a następnie posypać chodnik w celu uszorstnienia - przekazuje Agata Kaniewska.



Zgodnie z prognozami IMGW śnieg padał przez cały dzień. Poznań na zimę był jednak w miarę przygotowany

Jak wyglądała sytuacja na drogach? W nocy na drogi wyjechały pługi, jednak intensywne opady śniegu utrudniały kierowcom zadanie. Ślisko było zarówno na drogach krajowych, ekspresowych, jak i w miastach. Także strażacy mieli ręce pełne pracy.

- Poważniejszych wypadków nie ma. W tej chwili prowadzimy 19 interwencji w Wielkopolsce, głównie kolizje, powalone drzewa od naporu śniegu - mówi dyżurny wielkopolskiej straży pożarnej. - Jesteśmy w Tarnowie Podgórnym, Kamion-

kach, w Czerwonaku, w Mosinie, także w samym Poznaniu. Są spore utrudnienia na drogach - dodaje.

Spore utrudnienia były także na obwodnicy Pleszewa, gdzie około godziny 4 ciężarówka z naczepą wypadła z drogi i stoczyła się ze skarpy. Według ustaleń policji 49-letni kierowca nie dostosował prędkości do warunków na drodze, zjechał na przeciwny pas ruchu, po czym pojazd zsunął się ze skarpy i się wywrócił. Kierowcy nic się nie stało i został puszczony przez policję.

Czytaj str. 12

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



Rewolucja na dworcu PKP, ale nie od razu i nie wcześniej niż za 10 lat **str. 3**

Poznaniak stworzył mapę recyklingu, czyli miejsc, w których można w Poznaniu oddać zużyte baterie, wypalone znicze czy leki, które stały się ważnością **str. 5**

Ciąg dalszy awantury o hodowlę świń w Objezierzu koło Obornik **str. 5**

Jutro w naszej gazecie PULS

- Najbardziej niezwykły grzybiarz w Polsce – bliskość lasu ma we krwi
- Kolekcjonerzy koszulek piłkarskich mają swoją świątynię w Poznaniu

Zamów prenumeratę

Głos Wielkopolski ☎ 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

Radosław
Patroniak



ZGNIŁY KOMPROMIS ZAMIAST HONORU

Plan pokojowy (a właściwie plan pogardy i dalszego niepokoju) Donalda Trumpa dla Ukrainy wzbudził kontrowersje i nieprzychylnie reakcje, ale osobiście spodziewałem się mocniejszych reakcji, zwłaszcza ze strony sfer rządzących i prezydenta RP. Tymczasem są albo niewinne komentarze (premier Donald Tusk napisał, że nic o nas bez nas) albo jest znamienne milczenie Karola Nawrockiego. Na szczęście nie brakuje opinii tych, którzy nie są uwikłani w wielką politykę i nie muszą się obawiać, że ich przemyślenia będą miały daleko idące konsekwencje. Mowa jest więc o zgniłym kompromisie, o Ukrainie w szponach interesów wielkich mocarstw. Niektórzy też, skądinąd słusznie, porównują Ukrainę do przedwojennych Czech (sprzedanych Hitlerowi w ramach układu monachijskiego) i do Hiszpanii w czasach wojny domowej, która służyła do testowania broni Niemcom i Rosji w przededniu II wojny światowej. Część komentatorów szła dalej i sugerowała, że przyjęcie planu Trumpa przez Ukrainę to początek nowej Jałty.

Szkoda, że nasi politycy w tych trudnych czasach bardziej stawiają na gesty uprzejmości niż na deklaracje, które dodają nam odwagi i godności. Chowanie głowy w piasek to jednak mało przyszłościowa taktyka, bo w czasach rządów możliwych i tak Polska jest skazana na bycie pionkiem na szachownicy. Słuszne głosy oburzenia należą więc nie do klasy politycznej, tylko do tych, którzy potrafią dostrzec historyczne analogie we współczesnym świecie. Dlatego nie ma co się łudzić. Dziś nikt już nie pójdzie śladem Józefa Becka, przedwojennego ministra spraw zagranicznych i nie powie, tak jak on to zrobił w odpowiedzi na ultimatum Hitlera: „Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, tą rzeczą jest honor”.

Pogoda w regionie

Poznań



Dzień
2°C

Noc
-1°C

Barometr
1022 hPa
Wiatr
14 km/godz.
Biomet
niekorzystny

Kalisz

Dzień
1°C

Noc
1°C

Leszno

Dzień
1°C

Noc
1°C

Piła

Dzień
2°C

Noc
1°C

Od piątku będą jeszcze wyższe temperatury i będzie przebiegać się słońce

Ale Kino! Trwa jedyny taki festiwal filmowy, a w programie aż 134 seanse

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

Do końca tego tygodnia potrwa festiwal filmów dla młodego widza - Ale Kino! To jednak mimo nazwy wydarzenie, które przyciąga przed ekrany nie tylko dzieci i młodzież.

- Za nami pierwsze dni Ale Kino! Festival, a emocje wcale nie opadają. Wręcz przeciwnie, festiwal wciąż nabiera tempa! - informują organizatorzy festiwalu.

W programie na kolejne dni wiele różnorodnych propozycji: filmy konkursowe i pokazy specjalne, spotkania z twórcami i twórczyniami, także start Ale Kino! Pro.

W Centrum Kultury Zamek przy ul. Święty Marcin 80/82 przygotowano pokaz VR Cinema (godz. 12 i 15), czyli kino w rozszerzonej rzeczywistości. O godz. 15 odbędzie się też pokaz filmu pt. „Sekretne piętro” z udziałem reżysera Norberta Lechnera, który opowie o pracy nad filmem. Wieczorem na ekranach zestaw krótkometrażowy: „Sens, nonsens, bezsens”, a wśród gości Maksim Avdeev (film „Monument”) i Jan Briks („Poradnik: Jak się śmiać, kiedy boli”).

Do zobaczenia będą w Kinie Pałacowym w CK Zamek ponownie brawurowi „Mini-stranci”, przepiękna i wzruszająca, francuska animacja „Mała Amelia” oraz „Dzieciaki”, czyli polska premiera pełnego radości filmu dokumentalnego opowiadającego o blaskach i cieniach dojrzewania poza dużym ośrodkiem miejskim.

Sekcja Ale Kino! Sport pokazuje, jak kino opowiada o wysiłku, determinacji i młodzińskich marzeniach – m.in. w nagrodzonym w Can-



Międzynarodowy Festiwal Filmów dla Młodej Widowni Ale Kino! rozpoczął się w minioną niedzielę i potrwa do 30 listopada w Kinie Pałacowym, Kinie Helios i na Scenie Wspólnej

nes „Tańcu lisów” (czwartek, godz. 12). Festiwal przypomni także o sile filmów edukacyjnych i inspirujących, które pomagają młodym widzom rozumieć świat.

Dzień będzie miał zakończenie w postaci wyświetlenia filmu „Kiedy to lato się skończy”, po którym rozmowę z widownią poprowadzi Jang Byung-ki, reżyser obrazu, który przyleciał na festiwal z Korei Południowej, oraz pokaz queerowego westernu „Tajemnicze spojrzenie flamanga”.

W piątkowe popołudnie podczas Ale Kino! Festival w Kinie Pałacowym pokazany zostanie film dokumentalny „Miyazaki. Duch natury”, po którym planowane jest spotkanie z reżyserem Leo Favierem. Spotkanie poprowadzi Krystian Karcz, autor projektu „Uczę filozofować”. W Kinie Helios w tym dniu stworzono dodatkową ofertę dla młodzieży powyżej 15. roku życia oraz dorosłych. Został zaplanowany pokaz niezwykle poruszającej hiszpańskiej animacji pod tytułem „Decorado”.

Organizatorzy podkreślają, że tegoroczna edycja jest nie tylko największa, ale też najbardziej zróżnicowana i najbliższa młodej publiczności w historii wydarzenia. Widzowie mogą liczyć na łączącą pokolenia filmową podróż przez nowe technologie, klasykę, animację, dokument, kino sportowe i nagradzane hity z całego świata.

Bilety na kolejne seanse, a także szczegółowy program wciąż są dostępne online na stronie alekino.com oraz stacjonarnie w kasach kin.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011434801



nasz REGION

KRÓTKO

POZNAŃ

Tramwaj z Bonn wozi pasażerów

Pierwszy z 24 używanych tramwajów zakupionych przez MPK Poznań w Niemczech wyjechał na trasę z pasażerami. Wczoraj został wystawiony do obsługi linii nr 11.

Wcześniej pojazd przemalowano w barwy poznańskiej komunikacji miejskiej. Przy-

stosowano jego wnętrze do standardów znanych pasażerom tramwajów kursujących w stolicy Wielkopolski. W ciągu najbliższych miesięcy na trasy mają wyjechać kolejne używane tramwaje. Zastąpią wysokopodłogowe Konstale 105 Na. PAA

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Chrystian Ufa – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351
Leszno: Anna Maćkowiak – 502 499 724

POZNAŃ

Zatrzymani za dilerkę
Policja zatrzymała 31- i 26-latkę podejrzanych o handel narkotykami. W ich mieszkaniach znaleziono m. in. tysiące tabletek, marihuanę, LSD oraz gotówkę. PAA

LESZNO

Zmarł Ryszard Hayn
Były poseł i rektor WSH Leszno zasłabł za kierownicą, po czym wjechał w ogrodzenie. Mimo walki o jego życie nie udało się go uratować. Profesora żegna m.in. uczelnia i prezydent Leszna. PAA



FOT. MICHAŁ WIŚNIEWSKI

POZNAŃ

Nowy dworzec Poznań Główny coraz bliżej
12 grudnia zostanie podpisane porozumienie dotyczące przebudowy. Będzie zakładało m. in. wyburzenie starego dworca. Nowy obiekt powstanie w ciągu dekady. PAA

Atak zimy nie tylko na drogach

Opr. Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

Nie tylko na drogach w Wielkopolsce było niebezpiecznie. Opóźnienia zanotowano na kolei i lotnisku.

Od godziny 1:30 w nocy sprzęt Zarządu Dróg Miejskich działa na ulicach Poznania. Prace przygotowawcze rozpoczęto już dzień wcześniej, 25 listopada. Mimo to było niebezpiecznie. - Kierowcy jadą bardzo powoli. Poza dużą liczbą kolizji to nie jest źle. Sporo kierowców ma letnie opony, czego sam byłem świadkiem. Kłopoty z ruszeniem z miejsca albo podjazd pod niewielkie wzniesienie przysparzał dużych utrudnień i natychmiastowych zatorów - przekazuje mł. insp. Andrzej Borowiak, rzecznik wielkopolskiej policji. - Nie-



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

W stolicy Wielkopolski w środę spadło dużo śniegu. Zasypane zostały m.in. osiedlowe chodniki

stety wielu kierowców, mimo prognoz pogody podawanych od wielu dni, nadal jeździ na oponach letnich, co rzutuje na spowolnienie ruchu oraz

bezpieczeństwo - zauważył Mariusz Wiśniewski na swoim profilu w serwisie Facebook.

Ze względu na trudne warunki atmosferyczne utrudnienia były także na kolei. W Stęszewie, na linii Wolsztyn-Poznań Główny doszło do awarii systemu sterowania ruchem pociągów. Z tego względu ruch pociągów był wstrzymany. Największe opóźnienie, ponad 80 minut miał pociąg Kolei Wielkopolskich z Wolsztyna do Wągrowca. Z kolei na linii kolejowej łączącej Piłę ze Szczecinkiem doszło do pęknięcia szyny. Opóźnione były pociągi kursujące z Kołobrzegu do Poznania. Do usterki urządzeń sterowania ruchem doszło także na linii łączącej Poznań z Ostrowem Wielkopolskim.

Opóźnienia zanotowało także lotnisko Poznań-Ławica. - Odwołany został tylko jeden

lot do Frankfurtu z powodu usterki. Nie jest ona związana z warunkami atmosferycznymi - przekazał Marcin Wesołek, rzecznik lotniska.

Pas startowy na lotnisku był utrzymywany w dobrym stanie. - Pięć oczyszczarek zajmuje się usuwaniem śniegu. Konieczne jest także odladzanie samolotów. Jest to proces czasochłonny i trudny w tych warunkach - zauważa Marcin Wesołek.

Urząd miasta przypomina mieszkańcom, że zgłoszenia dotyczące akcji Zima przyjmowane są: pod numerem tel. 61 646 33 44, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-20.00 (miejaska infolinia), a w godzinach 20.00-7.30 pod numerem tel. 690 666 424 (dyspozytor zimowego utrzymania) lub mailowo: zdmzima@zdm.poznan.pl.

MATERIAL INFORMACYJNY TOTALIZATOR SPORTOWY

0011436287

OEES: Liberalizacja rynku kasyn online generowałaby ogromne koszty społeczne

Czy hazard może wspierać kulturę, sport i dobro wspólne? Podczas jubileuszowej edycji Open Eyes Economy Summit w Krakowie uczestnicy panelu poświęconego roli gier losowych rozkładali na czynniki pierwsze relacje między rozrywką, ekonomią a odpowiedzialnością społeczną. Dyskusja pokazała, że legalny hazard - często postrzegany wyłącznie jako ryzykowna działalność - może w praktyce pełnić funkcję stabilnego i bardzo efektywnego narzędzia finansowania celów publicznych, o ile działa w ramach ściśle kontrolowanego systemu.

10 edycja OEES, która zgromadziła w Centrum Kongresowym ICE Kraków ekspertów, przedsiębiorców, przedstawicieli uczelni, organizacji społecznych i administracji, skupiła się na ekonomii wartości - idei mówiącej, że współczesny rozwój gospodarczy nie powinien opierać się wyłącznie na wskaźnikach finansowych, ale również na odpowiedzialności, zrównoważonym zarządzaniu i trosce o dobro wspólne. W tym kontekście także sektor hazardowy został przeanalizowany pod kątem jego realnego wpływu na społeczność.

Hazard w centrum debaty o wartościach

Podczas panelu „Hazard i wartości - ogień i woda czy małżeństwo z rozsądku?” omówiono zjawisko, które często budzi emocje - szczególnie w dobie gwałtownego rozwoju nielegalnych kasyn internetowych i rosnących zagrożeń związanych z uzależnieniami. Dyskutanci podkreślali jednak, że hazard, jeśli jest regulowany i odpowiednio nadzorowany, może stać się narzędziem rozwoju społecznego i finansowania działań ważnych dla państwa.

Wskazywano także na rosnącą skalę problemu szarej strefy. Polacy - często nieświadomi - korzystają z serwisów, które nie mają polskiej licencji, nie płacą podatków i nie oferują żadnych zabezpieczeń chroniących użytkowników. Na tym tle legalny operator funkcjonuje w diametralnie innym modelu, opartym na odpowiedzialności oraz dystrybucji części przychodów na cele publiczne.

Odbudowa Zamku Królewskiego i wspieranie sportu

Jednym z najważniejszych przykładów, o których rzadko mówi się szeroko, jest

rola Totalizatora Sportowego w odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie. Ta historyczna inwestycja, symboliczna dla powojennej odbudowy kraju, była jednym z największych projektów finansowanych przez operatora. I choć od tamtych lat minęły dekady, misja Totalizatora Sportowego pozostaje niezwykle zbliżona do pierwotnej.

- Nasze gry są formą współuczestnictwa w projektach o znaczeniu społecznym. Obowiązkiem, z którego jesteśmy dumni, jest wspieranie kultury i sportu, nie tylko poprzez podatki, lecz także sponsoring wydarzeń, które dzięki temu mogą w ogóle dojść do skutku - mówił Mariusz Rzeczkowski, dyrektor Departamentu Strategii, Innowacji i Współpracy Międzynarodowej Totalizatora Sportowego. Podkreślał, że system finansowania zbudowany na wpływach z gier losowych pozwala graczom mieć poczucie, że ich środki pracują na rzecz wspólnego dobra.

Wartości, o których mowa w haśle przewodnim OEES 10, są spójne z filozofią działania Totalizatora Sportowego: ekonomiczny rezultat musi iść w parze z celami

społecznymi. I to nie tylko w deklaracjach, lecz także w realnych liczbach.

- Z każdej złotówki, jaką gracze przeznaczają na gry liczbowe, 19 groszy trafia bezpośrednio do funduszy wspierających sport i kulturę. To część systemu dań publicznych, który zasila budżet państwa. W 2024 roku była to kwota bliska 5 miliardów złotych - wskazał Rzeczkowski.

Tradycja wsparcia celów społecznych

Jak zauważyła Beata Guzik, prawnik specjalizujący się w legislacji dotyczącej gier hazardowych, model, w którym loterie finansują cele publiczne, jest stosowany na świecie od setek lat.

- Europejskie loterie przekazują na cele społeczne około 23 mld euro rocznie. Finansują sport, kulturę, zdrowie czy inicjatywy edukacyjne. W wielu krajach to dzięki nim możliwe jest funkcjonowanie komitetów olimpijskich, bo przychody z gier stanowią ich podstawowe źródło utrzymania. Dlatego tak ważne jest korzystanie wyłącznie z legalnych operatorów - podkreśliła.

Małopolski Totalizator Sportowy wspiera m.in. Za-

mek Królewski na Wawelu czy Babiogórski Park Narodowy, co pokazuje, że środki z gier trafiają do instytucji realnie wpływających na lokalną kulturę i środowisko.

Walka z nielegalnym hazardem i troska o bezpieczeństwo graczy

Jednym z najpoważniejszych problemów, o których rozmawiano podczas panelu, jest ekspansja nielegalnych kasyn internetowych. Działają poza polskim prawem, nie płacą podatków i nie stosują żadnych zabezpieczeń chroniących graczy przed nadmiernym ryzykiem.

- Naszą rolą jako operatora państwowego jest oferowanie realnej alternatywy. Dbamy o jakość i wygodę produktów, ale priorytetem jest bezpieczeństwo. Umożliwiamy graczom ustalenie limitów czasu i stawek, a nasze systemy analizują nietypowe zachowania, które mogą świadczyć o zagrożeniu uzależnieniem. Podmioty nielegalne nie mają takich narzędzi i nie zamierzają ich wdrażać - zaznaczył Rzeczkowski.

Panel poruszał także kwestię reklamy - Totalizator Sportowy respektuje jej ograniczenia, aby nie promować

nadmiernego uczestnictwa w grach.

Deregulacja czy stabilny system?

W dyskusji pojawił się również temat potencjalnej deregulacji rynku hazardowego. Eksperci byli zgodni: liberalizacja nie gwarantuje wzrostu wpływów budżetowych, ale długofalowo generowałaby ogromne koszty społeczne.

- Hazardowi przestępcy nie weszliby do systemu licencyjnego, ponieważ dziś ich działalność praktycznie nic nie kosztuje. Tymczasem legalni operatorzy, tacy jak Totalizator Sportowy, odprowadzają wysokie podatki - choćby 50-procentowy podatek od gier kasyna online. Deregulacja mogłaby spowodować wzrost liczby grających, a co za tym idzie - wzrost liczby osób wymagających kosztownego leczenia uzależnień. A te koszty poniesie państwo i całe społeczeństwo - ocenił Rzeczkowski.

Wniosek był jasny: stabilne, odpowiedzialne regulacje to najlepszy sposób na ograniczenie szkód społecznych, przy jednoczesnym utrzymaniu ważnego źródła finansowania wielu sektorów publicznych.

HANDEL 83-LETNI SENIOR OSZUKANY METODĄ „DOMOWYCH POKAZÓW”. PRZEPADŁ JEGO TOWAR I PIENIĄDZE

Kolejna ofiara firmy od elektroniki

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

Pan Paweł Lubos zgłosił się do naszej redakcji, by opowiedzieć swoją historię i ostrzec innych. Twierdzi, że został naciągnięty na 1700 zł.

Do 83-letniego mężczyzny przedstawicielki firmy Eco-home Home System sp. z o.o. – jak relacjonuje – przyszedł 27 sierpnia 2025 roku. Nie podawały nazwisk, nie zostawiły dokumentów, a podczas wizyty oferowały urządzenia do masażu nóg, krokomierz oraz wełniany podkład.

Senior, aktywny fizycznie, zainteresował się sprzętem do chodzenia. Jak podkreśla, panie działały pewnie i sprawnie.

– Zgodziłem się na zakup, zapłaciłem zaliczkę w wysokości 700 zł gotówką i 1000 zł kartą. Powiedziały, że pozostały tysiąc odejmą mi później z rozliczenia w urzędzie skarbowym – opowiada mężczyzna i przyznaje, że nie dostał żad-



Zgodnie z prawem konsumenckim, osoba, która zawarła umowę poza lokalem przedsiębiorstwa ma prawo odstąpić od umowy w ciągu 14 dni i otrzymać pieniądze

nego potwierdzenia wpłaty zaliczki.

Po wizycie sprawdził ceny w Internecie. Jego zdaniem realna wartość sprzedawanego zestawu wynosiła niewiele ponad tysiąc złotych, tymczasem naliczono mu 2700 zł.

– Pomyślałem: nie dam się zrobić. Następnego dnia

wszystko zapakowałem i odebrałem – mówi. Towar trafił do adresata już 29 dnia sierpnia, potwierdzenie wziął na pocztę.

Brak zwrotu zaliczki

Choć firma odebrała przesyłkę, senior do dziś nie otrzymał zwrotu pieniędzy. Jak

twierdzi, przedstawiciele przedsiębiorstwa przekazywali sprzeczne komunikaty – najpierw, że nie ma prawa zwrócić towaru, później że „zlecą zwrot pieniędzy”. Przelew nigdy nie wykonano.

– Dzwoniłem. Skrzynka pocztowa zawsze pełna. To wygląda na celowe unikanie kon-

taktu – mówi mężczyzna. Twierdzi, że korespondencję kierowano na dwa różne adresy – do Dąbrowy w powiecie poznańskim i do siedziby firmy w Szczecinie. Później przeczytał negatywne opinie o firmie w Internecie.

Z jego obserwacji wynika, że schemat działania takich firm jest podobny: chodzenie po domach, brak pełnych danych, sprzedaż po cenach wielokrotnie wyższych niż rynkowe oraz unikanie kontaktu po dokonaniu transakcji. 83-latek nie ukrywa rozczarowania przepisami, które – jego zdaniem – pozwalają zakładać firmy z minimalnym kapitałem i prowadzić działalność bez realnej odpowiedzialności. Mężczyzna nie zamierza odpuszczać.

– Całe życie byłem pracownikiem. Nie pozwolę sobie wmówić, że nie mam prawa się bronić – podkreśla i dodaje, że chce nagłośnić sprawę, by ostrzec innych przed podobnymi praktykami. – Niech ludzie wiedzą, z kim mają do czynienia. Ja nie jestem biedakiem, ale są tacy, którym takie firmy mogłyby

odebrać ostatnie oszczędności.

Senior zapowiada, że sprawy nie odpuści. Jednocześnie apeluje:

– Jeśli ktoś zapuka do drzwi z cudownymi ofertami, niech każdy sto razy się zastanowi. Ja chcę, żeby ludzie nie dali się nabrać tak jak ja.

To kolejna osoba, która zgłosiła się do nas w sprawie tej firmy. Wcześniej p. Tadeusz informował nas, że na pokazie sprzętu elektronicznego w Śremie został wprowadzony w kosztowny błąd. Miał wygrać podczas ogólnopolskiej loterii, jednak po czasie okazało się, że za sprzęt musiałby zapłacić kilkanaście tysięcy złotych. Choć zwrócił zakupione produkty i otrzymał pokwitowanie, od trzech miesięcy nie może odzyskać wpłaconych 900 zł zaliczki.

– Nadal nie odzyskałem swoich pieniędzy. Zamierzam przygotować pozew sądowy – dopowiada nam już po publikacji pierwszego tekstu.

Przedstawiciele firmy Eco Home System nie odpowiedziały na nasze pytania.

AUTOREKLAMA

0011427771

GŁOS WIELKOPOLSKI

do kupienia także w sieci



Poznaniak stworzył mapę recyklingu. Do działania zmotywowały go... remonty

Chrystian Ufa
chrystian.ufa@polskapress.pl

Zaczęło się od remontów. Wówczas Piotr Surma postanowił stworzyć mapę recyklingu. Ręcznie wprowadzał m.in. punkty zbioru leków, by ułatwić poszukiwania innym.

Remonty, które prowadził Piotr Surma poznaniak, żyjący obecnie pod Swarzędzem skłoniły go do stworzenia specjalnej mapy.

Domowe remonty, które prowadził Piotr Surma poznaniak, żyjący obecnie pod Swarzędzem skłoniły go do stworzenia specjalnej mapy.

- Mając własne problemy i zawsze zamawiając kontener, stwierdziłem, że muszę coś zrobić, aby móc sprawdzić, gdzie mogę wywieźć konkretne rzeczy - wspomina Piotr Surma z wykształcenia informatyk, prowadzący własną firmę IT.

Mężczyzna zdecydował się, by zacząć tworzenie mapy od Poznania. Napotkany opór ze strony urzędników nie zniechęcił go jednak do działania. Sam wyszuki-

wał i wprowadzał na mapy punkty szeroko pojętego recyklingu. W taki sposób powstało gdzieoddac.pl. Strona dysponuje lokalizacjami od punktów systemu kaucyjnego, PSZOKi, punkty oddawania leków czy punkty dzielenia się zniszczonymi na cmentarzach.

- Pierwszy pomysł był taki, żeby stworzyć stronę, która mogłaby pokazywać limity. PSZOKi mają bowiem limity tonażowe. Natomiast druga strona medalu to jest brak świadomości, co można oddać i w ilu punktach. Okazuje się, że niewielu ludzi wie, że np. odzież można oddać w paczkomacie - tłumaczy Piotr Surma. - Gdy sam tworzyłem stronę, to otworzyły mi się oczy, że dużą część elektroniki można oddać w sklepach elektronicznych.

Na chwilę obecną mapa ma posiadać mniej więcej 95 proc. lokalizacji z Poznania. Informatyk działa jednak, by punkty na mapie w większej liczbie pojawiły się też w innych miastach. Dotychczas udało mu się wprowadzić pinetki m.in. w Warszawie.

Spór o chlewnię i o to czy będzie kolosem

Natalia Szewczyk
natalia.szewczyk@polskapress.pl

Spór o chlewnię w Objezierzu wraca z nową siłą. Mieszkańcy protestują, burmistrz zapowiada zakaz, a inwestor, tłumaczy swoje plany i odpowiada na obawy dotyczące zapachów i hałasu.

Procedura środowiskowa trwa, a decyzje mają zapaść w najbliższych tygodniach.

Po odrzuceniu pierwszego projektu inwestor złożył nowy wniosek - tym razem dotyczący hodowli 10315 świń.

Mimo mniejszej liczby zwierząt sprzeciw mieszkańców pozostał równie silny.

- To kolosalna hodowla, która będzie miała bezpośredni wpływ na życie i zdrowie mieszkańców Objezierza - podkreśla sołtys Renata Morka.

W ostatnich tygodniach odbyło się w Objezierzu zebranie wiejskie z udziałem mieszkańców, sołtys i burmistrza Obornik.

Inwestor podkreśla, że rozumie, skąd bierze się niepokój części lokalnej społeczności, choć jego zdaniem wynika on w dużej mierze z braku pełnej wiedzy o projekcie.



Burmistrz Tomasz Szrama podpisał decyzję o zakazie w przyszłości hodowli trzody chlewnej w byłym PGR

Nowe pojemniki na odpady bio? Wyjaśniamy

Szymon Paż
szymon.paz@polskapress.pl

Bedziemy dzielić odpady bio na „ogrodowe” i „kuchenne”? Poznańscy rządnicy uspokajają.

„Wyodrębnienie nowej frakcji odpadów komunalnych i wprowadzenie od 1 stycznia 2026 r. nowego pojemnika na śmieci, celem gromadzenia w nim odpadów kuchennych BIO” - czytamy w Infor.pl, a za nim w Onecie.

Katarzyna Jakusz-Zalewska, zastępczyni dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Poznania uspokaja - dla mieszkańców Poznania (i większości mieszkańców Wielkopolski) nic się nie zmieni. - Nie ma zmiany przepisów prawa. Z tego powodu nie ma zagrożenia wzrostem kosztów selektywnej zbiórki odpadów dla mieszkańców Poznania.

Tłumaczy, że takie zapisy weszły w życie w jednej gminie - Nowym Mieście nad Wartą.

Tam zdecydowano się na skorzystanie z istniejących przepisów, które na to pozwalają. Ale takie rozwiązanie jest w Polsce rzadkością.

W Poznaniu na razie nie pojawiają się też kontenery na odzież. Na taki krok zdecydowano się np. w Gliwicach czy Słupsku. - Zbiórka dodatkowej frakcji wpływa na koszty. Musielibyśmy przerzucić je na mieszkańców, bo taka jest idea ustawy o utrzymaniu czystości - system gospodarki odpadami ma się fi-

nansować z opłat od mieszkańców - tłumaczy poznańska urzędniczka.

Konieczność oddawania zużytej odzieży itp. do PSZOK-ów dała początek renesansowi poznańskich „gratowozów”, które przewożą wielokrotnie więcej odpadów, niż przed rokiem. Z tego względu na trasie mPSZOKów pojawią się nowe przystanki. - Chcemy dojść do około 100 punktów. Trwa ustalanie lokalizacji, by mieszkańcy mieli jak najbliżej - mówi Katarzyna Jakusz-Zalewska.

REKLAMA

0011436252

PRZEDSIĘBIORCO!

KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY TO PIENIĄDZE DLA TWOJEJ FIRMY

PROWADZISZ JEDNOOSOBOWĄ FIRMĘ?

OD 2026 ROKU KFS JEST DOSTĘPNY RÓWNIEŻ DLA CIEBIE!

SPRAWDŹ, CO ZMIENIA SIĘ W KFS OD 2026 ROKU!

Szczegółowych informacji udziela WUP w Poznaniu oraz powiatowe urzędy pracy w Wielkopolsce

INFORMACJE
wuppozn.praca.gov.pl

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

KOŚCIÓŁ

Kraków ma nowego metropolitę

Papież Leon XIV mianował nowym metropolitą krakowskim dotychczasowego metropolitę łódzkiego, kardynała Grzegorza Rysia. Zastąpi on abp. Marka Jędraszewskiego, który przeszedł na emeryturę.

Abp Marek Jędraszewski ma 76 lat. W związku z osiągnięciem wieku emerytalnego 22 czerwca 2024 r. złożył na ręce papieża Franciszka rezygnację z pełnionego urzędu. Papież ją przyjął, prosząc jednocześnie, aby sprawował funkcję metropolity do czasu mianowania następcy.

Nuncjatura Apostolska w Polsce poinformowała w środę, że papież Leon XIV mianował nowym metropolitą krakowskim dotychczasowego metropolitę łódzkiego kard. Grzegorza Rysia.

Do czasu objęcia urzędu administratorem apostolskim w Krakowie będzie abp Jędraszewski - zgodnie z decyzją papieża.

Kard. Ryś święcenia kapłańskie przyjął 22 maja 1988 roku z rąk kard. Franciszka Macharskiego w katedrze na Wawelu.

WROCŁAW

Finał policyjnego pościgu



FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK/POLSKA PRESS

Jedna osoba, która była przewożona w bagażniku, nie przeżyła wypadku, do jakiego doszło w środę nad ranem we Wrocławiu na skrzyżowaniu ulic Hallera i Gajowickiej. Tragicznie zmarły mężczyzna to ofiara porwania. Samochód uciekający przed pościgiem policji uderzył w tramwaj, który wypadł z szyn.

KULTURA

Miś Uszatek, który w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia pojawienia się na szklanym ekranie, otrzymał w prezencie urodzinowym swój pomnik. Wykonana z brązu rzeźba misia z klapniętym uszkiem została w środę uroczystie odsłonięta w Muzeum Dobranocek w Rzeszowie. Rzeźba Misia Uszatka została wykonana z brązu przez rzeszowską artystkę Monikę Tohl, która wzorowała się na oryginalnej lalce misia.



Planuję pozostać w Krakowie. Zostanę, służąc, na ile się da, na ile Pan Bóg pozwoli, temu Kościołowi

abp Marek Jędraszewski, ustępujący metropolita krakowski

Polska będzie uznawać małżeństwa tej samej płci?

Adam Kielar
Warszawa

Minister sprawiedliwości odnosząc się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE dot. uznawania małżeństw jednopłciowych zawartych w innym kraju UE ocenił, że będziemy musieli „w jakiś sposób wdrożyć to orzeczenie”.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł we wtorek na kanwie sprawy z Polski, że państwo członkowskie ma obowiązek uznać małżeństwo pary tej samej płci zawarte legalnie w innym kraju UE, nawet jeśli prawo tego państwa nie uznaje tego typu związków. O ten wyrok we wtorek wieczorem w TVP Info został zapytany szef MS.

- Myślę, że jesteśmy nadal mocno konserwatywnym społeczeństwem, choć widać, że te poglądy się zmieniają. Natomiast będziemy musieli jednak przyjąć swoje ustawodawstwo i w jakiś sposób wdrożyć to orzeczenie - odpowiedział Waldemar Żurek.

Szef MS zaznaczył, że jego zdaniem „to jest taki pierwszy krok”.

- Powinniśmy po prostu ludzi edukować - dodał.

- Część prawników twierdzi, że rzeczywistość w konstytucji jest przewidziana ochrona rodziny jako mężczyzny i kobiety. Ale konstytucja nic nie mówi i nie zakazuje tak naprawdę małżeństw jednopłciowych - podkreślił Żurek.

Dodał jednocześnie, że „my wychowaliśmy się w rodzinach tradycyjnych”.

- Przynajmniej ja z takiej rodziny pochodzę, z rodziny katolickiej i dla nas przez wiele lat takie związki to było tabu. Tak byliśmy uczeni i chodziliśmy na religię. Wydaje mi się, że młode pokolenie jest jednak inne, oswojone już z tymi



FOT. ADAM JANKOWSKI

Waldemar Żurek podkreśla, że Polska musi wprowadzić zmiany, które będą zgodne z decyzją trybunału

związkami - mówił Waldemar Żurek.

Przyznał, że takie osoby być może będą teraz, po wtorkowym wyroku TSUE, wyjeżdżały za granicę, aby tam zawieść związki.

- To może stać się metodą i w jakiś sposób wymusi też, żeby państwo takie związki wprowadziło - dodał.

Szef MS zastrzegł, że „dopiero zaczynamy o tym dyskutować”, a mamy rząd koalicyjny.

- Da się zmienić Prawo o aktach stanu cywilnego. (...) Z reguły tak się dzieje, że musimy jednak zmieniać ustawy, bo orzecznictwo wytycza nam te nowe kierunki - mówił Żurek.

Zaznaczył, że on „jest tym, który chce wcielić orzeczenia sądów europejskich w życie, bo

one szanują drugiego człowieka”.

Rozpatrywana przez TSUE sprawa dotyczyła małżeństwa dwóch Polaków zawartego legalnie w 2018 r. w Berlinie. Para postanowiła przenieść się do Polski. Chcąc być traktowani w kraju jako małżonkowie, osoby te złożyły wniosek o transkrypcję niemieckiego aktu małżeństwa do polskiego rejestru stanu cywilnego; spotkały się jednak z odmową, jako że polskie prawo nie dopuszcza małżeństw tej samej płci.

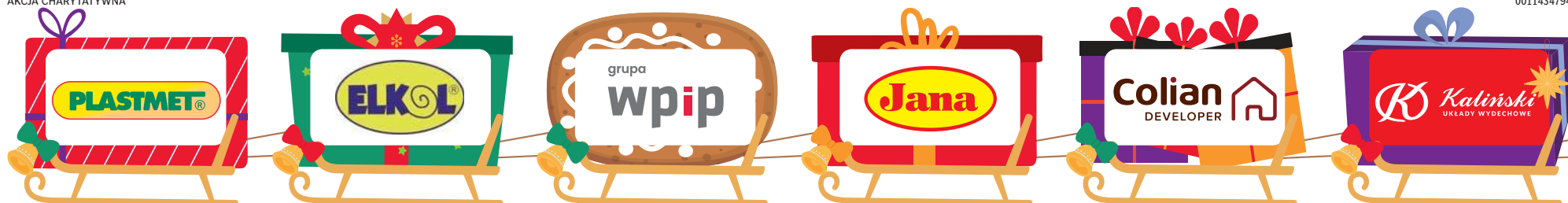
Sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ten zwrócił się do TSUE z zapytaniem, czy przepisy krajowe, które nie pozwalają na uznanie małżeństwa osób tej samej płci zawartego w innym kraju Unii,

ani na wpisanie tego typu związku do rejestru stanu cywilnego, są sprzeczne z prawem Unii Europejskiej.

Trybunał orzekł we wtorek, że odmowa uznania małżeństwa dwóch obywateli Unii legalnie zawartego w innym państwie członkowskim jest sprzeczna z prawem Unii. Co prawda - jak zaznaczył TSUE - normy dotyczące małżeństw należą do kompetencji państw członkowskich, te jednak są zobowiązane do przestrzegania prawa UE, gwarantującego obywatelom prawo do swobody przemieszczania się, prawo do pobytu na terytorium innych państw członkowskich i prowadzenia przez nich tam zwykłego życia rodzinnego, w tym zawarcia związku małżeńskiego. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0011434794



Pierwsza zagraniczna podróż papieża Leona XIV do Turcji i Libanu

Oprac. Anna Nagel
Watykan

Leon XIV wyrusza dziś w pierwszą zagraniczną podróż. Ponad pół roku po wyborze uda się do Turcji i Libanu.

Papież będzie w Turcji do niedzieli 30 listopada, a następnie do 2 grudnia - w Libanie. W trakcie podróży wygłosi 16 przemówień i homilii.

Obok uczczenia rocznicy Soboru Nicejskiego - pierwszego zgromadzenia biskupów chrześcijańskich Cesarstwa Rzymskiego, zwołanego w Nicei (obecnie Iznik w Turcji) - duże znaczenie będzie miała papieska wizyta w Libanie w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie. Interpretowana jest jako wyraz bliskości Leona XIV z tym niestabilnym

regionem, o którym wielokrotnie mówił w swych wystąpieniach, apelując o zakończenie konfliktu w Strefie Gazy i udzielenie pomocy jej ludności.

Papież spotka się m.in. z przywódcami Kościołów i wspólnot chrześcijańskich oraz z ekumenicznym patriarchą Konstantynopola Bartłojem I, z którym podpisze wspólną deklarację.

W niedzielę papież odleci do Libanu. W stolicy kraju Leon XIV spotka się z prezydentem Josephem Aounem i wygłosi przemówienie do władz. W kolejnych dniach spotka się z duchowieństwem oraz odwiedzi szpital prowadzony przez siostry franciszkanki.

W związku z sytuacją w Libanie na czas wizyty papieża wprowadzone będą odpowiednie środki bezpieczeństwa. PAP



Leon XIV zrealizuje plany swego poprzednika Franciszka, który chciał złożyć wizytę w Turcji

Grzegorz Kuczyński
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump poinformował, że nie ma wyznaczonego terminu osiągnięcia porozumienia w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie.

Według amerykańskiego przywódcy widoczne są postępy w negocjacjach, a Ukraina jest zadowolona z projektu.

- Prowadzimy dobre rozmowy. Prowadzimy rozmowy z Rosją. Ukraina dobrze sobie radzi. Myślę, że jest bardzo zadowolona (...) Czynimy postępy - powiedział prezydent dziennikarzom na pokładzie Air Force One.

Przekazał, że nie ma wyznaczonego ostatecznego terminu osiągnięcia porozumienia. - Nie mam deadline'u. Wiecie, jaki jest mój deadline? Gdy to się zakończy - oświadczył Trump.

Wcześniej prezydent zapowiadał, że czwartek, gdy w USA obchodzone jest Święto Dziękczynienia, to finalny termin na zaakceptowanie propozycji pokojowej przez prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo.

Trump dodał, że ukraiński przywódca chciałby się z nim spotkać, ale - jak dodał - najpierw powinno być osiągnięte porozumienie w sprawie zakończenia wojny. Poinformował, że trwają rozmowy na temat terytoriów, „robienia porządku na granicy” i zaznaczył, że jest to skomplikowany proces.

Zapewnił, że „to jest dobre porozumienie dla obu stron” i zaznaczył, że 28-punktowa propozycja zaprezentowana przez USA to „mapa, koncepcja”, nad którą trwają prace. Zapowiedział też, że Europa będzie poważnie zaangażowana w gwa-



Donald Trump w rozmowie z dziennikarzami zapewnił, że negocjacje pokojowe w sprawie Ukrainy posuwają się naprzód

rancje bezpieczeństwa dla Ukrainy.

Prezydent USA wyraził przekonanie, że Rosja „idzie na ustępstwa”, a głównym jest według niego to, że „przestaną walczyć i nie będą podbijać więcej terytorium”. Trump poinformował, że jego wysłannik Steve Witkoff prawdopodobnie w przyszłym tygodniu spotka się z Władimirem Putinem w Moskwie.

Trumpa zapytano też o wtorkową publikację agencji Bloomberg. Serwis podał, że otrzymał zapis październikowej rozmowy Witkoffa z doradcą Putina Jurijem Uszakowem, z której ma wynikać, że Witkoff radził Rosjaninowi, jak

podejść do Trumpa przed jego spotkaniem z Zełenskim i sugerował, by Putin zadzwonił do prezydenta USA.

Witkoff miał powiedzieć też, że ma głęboki szacunek dla Putina i że wierzy w to, że Rosja zawsze chciała układu pokojowego. Poradził Uszakowowi, by rosyjski przywódca pogratulował Trumpowi zawarcia pokoju w Strefie Gazy, pochwalił

Prezydent USA wyraził przekonanie, że Rosja „idzie na ustępstwa”, a głównym jest to, że „nie będą podbijać więcej terytorium”

go jako „człowieka pokoju” i zaproponował, by podobny plan zastosować w sprawie Ukrainy. Wg Bloomberga Uszakow zgodził się z częścią rad.

- To jest to, co robi negocjator (...) To bardzo standardowa forma negocjacji - podkreślił we wtorek Trump w rozmowie z dziennikarzami. Zaznaczył, że nie słyszał tego nagrania. - Spodziewam się, że podobne rzeczy mówi też Ukrainie - dodał.

Pytany o to, czy nie uważa, że Witkoff jest zbyt prorosyjski, odparł: - „Ta wojna może trwać latami. Rosja ma o wiele więcej ludzi, więcej żołnierzy. Jeśli Ukraina może zawrzeć umowę, to jest dobre. Myślę, że to jest dobre dla obu”. PAP

AUTOREKLAMA

0011439168

Już jutro w Głosie Wielkopolskim specjalny dodatek **Idą Święta.**

Przygotuj się na ten wyjątkowy czas, sprawdź nasz świąteczny poradnik.

BUTRANS

POSNANIA

EFAR

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział Wielkopolski w Poznaniu

Enea Operator

PETROL-PAWEN

AKCJA CHARYTATYWNA

0111437813



Laureatką została m.in. Kinga Gil w kategorii PSYCHIATRA ROKU (pierwsza od prawej na górze), Daria Ratajczak w kategorii MENADŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU (druga od prawej na górze) i Edyta Wesołowska w kategorii PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU (pierwsza od prawej na dole)

HIPOKRATES 2025 KOLEJNY RAZ UHONOROWALIŚMY PRACOWNIKÓW OCHRONY ZDROWIA W WIELKOPOLSCE

Nagrodziliśmy na gali laureatów plebiscytu

Marta Jarmuszcak
marta.jarmuszcak@polskapress.pl

W środę, 26 listopada podczas oficjalnej gali plebiscytu „Hipokrates 2025” nagrodziliśmy najlepszych specjalistów ochrony zdrowia w Wielkopolsce.

„Głos Wielkopolski”, jak co roku, uhonorował pracowników ochrony zdrowia, którzy cieszą się największym uznaniem i sympatią. Kandydatów do na-

gród nominowali Ci, którzy najlepiej znają medyków - pacjenci. - Macie Państwo pacjentów, którzy są Wam wdzięczni za zdrowie, a nawet życie. Nie zawsze mają sposobność to okazać, więc tym bardziej cieszę się, że możemy to zrobić w imieniu naszych czytelników - mówił redaktor naczelny, Leszek Wali-góra.

Od pracowników ochrony zdrowia oczekujemy, aby byli cierpliwi, pełni empatii i kultury osobistej. Takie właśnie osoby

zostały nagrodzone w tegorocznym Plebiscycie Medycznym HIPOKRATES!

- Zawsze musimy mieć na uwadze pacjenta, a pacjent ten ma swoje lęki, obawy, wątpliwości i musimy zrobić wszystko, aby pomóc mu się ich pozbyć. W związku z tym, w pracy swojej staram się stosować starą romantyczną maksymę „Miej serce i patrzaj w serce” - mówił kardiolog, Andrzej Sienko.

W Województwie Wielkopolskim, etap powiatowy Plebi-

sytu trwał od 9 września do 23 października, a etap wojewódzki - od 27 października do 6 listopada.

W obu głosowaniach oddano łącznie ponad 100 tysięcy głosów na blisko 5 tysięcy kandydatów we wszystkich kategoriach.

Statuetki Hipokratesa otrzymali najlepsi lekarze rodzinni, pediatry, stomatolodzy, pielęgniarki, ginekolodzy, urolodzy, chirurdzy, laryngolodzy, dermatolodzy, okuliści, kardiolodzy, ortopedzi, położne, fizjoterapeuci, ratownicy medyczni a także farmaceuci, technicy farmaceutyczni, diagności. Nie zabrakło także nagród dla przychodni i szpitala roku.

I miejsce w województwie wielkopolskim w kategorii LEKARZ RODZINNY I POZ ROKU zdobył Andrzej Kwiecień, w kategorii PEDIATRA ROKU - Agnieszka Bartnik, w kategorii PIELEŃNIARKA / PIELEŃNIARZ - Agnieszka Ziętek, a STOMATOLOGIEM ROKU została Wiktoria Mielczarek. W plebiscycie znalazły się też kategorie instytucjo-

nalne. I miejsce w województwie wielkopolskim w kategorii PRZYZCHODNIA / GABINET ROKU zdobyło RoyalMed Dr Gil.

Tytuł POŁOŻNEJ ROKU przypadł natomiast Adriannie Szwaikowskiej, a w kategorii GINEKOLOG ROKU w województwie wielkopolskim zwyciężył Marcin Przybylski. CHIRURGIEM ROKU w oczach pacjentów została natomiast Magdalena Maj.

W kategorii ORTOPEDA ROKU w województwie wielkopolskim zwyciężył Krzysztof Spychalski, a KARDIOLOGIEM ROKU został Andrzej Sienko. W kolejnej kategorii NEUROLOG ROKU zwyciężyła Marta Dziezic, a w kategorii UROLOG/NEFROLOG ROKU I miejsce zdobył Piotr Piasecki. OKULISTĄ ROKU został Mateusz Pałuch, a FIZJOTERAPEUTĄ Anna Rubik. I miejsce w kategorii DERMATOLOG ROKU zdobył Patrycjusz Purol, a w kategorii LARYNGOLOG ROKU Tatiana Fijałkowska-Ratajczak.

I miejsce w kategorii RATOWNIK MEDYCZNY ROKU zdobył

Łukasz Krypel, a FARMACEUTĄ/TECHNIKIEM FARMACEUTYCZNYM ROKU została Aleksandra Miłos. I miejsce w kategorii RADIOLOG / TECHNIK ELEKTROLOG ROKU zdobył Jakub Potoczny, a w kategorii ONKOLOG ROKU Łukasz Galus. I miejsce w kategorii PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU zdobyła Edyta Wesołowska, a PSYCHIATRĄ ROKU została Kinga Gil. I miejsce w kategorii MENADŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU zdobyła Daria Ratajczak (Enelmed Oddział Kupiec Poznański, Poznań), a I miejsce w kategorii SZPITAL ROKU zdobył SPZOZ MSWiA im. prof. Ludwika Bierkowskiego w Poznaniu.

Partnerem głównym plebiscytu była firma APTEO, patronem akcji ogólnopolski serwis internetowy stronazdrowia.pl, natomiast partnerem dzisiejszego wydarzenia była firma PENINSULA PROPERTY SP. Z O.O.

Ogólnopolska gala odbędzie się już 6 grudnia w Warszawie.

ORGANIZATOR

PARTNER GŁÓWNY

PARTNER WYDARZENIA

PATRON

GŁOS
WIELKOPOLSKI.PL

APTEO+

Peninsula
PROPERTY
Our projects. Your experience.

strona **zdrowia**

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Kim był Gaius Mucius Cordus, znany jako Scaevola? Herosem czy osobnikiem z tajemniczą przypadłością? – str. 10

II wojna zaczęła się w Tarnowie. 28 sierpnia 1939 r., o godz. 23.18 na tamtejszym dworcu eksplodowała bomba – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Polski konkwistador podbija Amerykę
Poeta i generał, holenderski wojak i konkwistador Krzysztof Arciszewski to jedna z najciekawszych postaci dawnej Polski.



KRÓTKO

W KINACH

Uwaga na Świętego Mikołaja!

Od 12 grudnia w kinach horror „Cicha noc, śmierci noc”, w reż. Mike’a P. Nelsona. Fabuła jest prosta: w dzieciństwie Billy był świadkiem morderstwa rodziców, dokonanego przez mężczyznę w stroju Świętego Mikołaja. Lata później sam przywdziewa kostium i wyrusza w miasto na krwawą zemstę. W roli Billy’ego Robert Brian Wilson. Aktor ma blisko dwa metry wzrostu, więc na ekranie robi wrażenie.

Is

W KSIĘGARNIACH

Chandler słodko-gorzki

W sprzedaży jest już „Playback” Raymonda Chandlera w nowym tłumaczeniu Bartosza Czartoryskiego (wyd. krakowski Karakter). Chandler napisał tę kameralną, wyciszoną, przejmującą do głębi powieść u schyłku życia, po śmierci ukochanej żony. Niepodrabialna melancholia słonecznej Kalifornii lat 50. XX wieku, tęsknota za prostym życiem, za bliskością, szczerością związków i relacji. Chandler nigdy nie był tak gorzki.

bb

ROCZNICA

Pamięci Mary Higgins Clark

Zbliża się rocznica urodzin Mary Higgins Clark, a właściwie Mary Theresy Eleanor Higgins Clark Conheeney (ur. 24 grudnia 1927 r. w Nowym Jorku, zm. 31 stycznia 2020 r. w Naples) – amerykańskiej autorki kryminałów. Była autorką licznych bestsellerów (sukces przyszedł wraz z opublikowaniem thrilleru „Gdzie są dzieci?”). Niektóre jej powieści były ekranizowane, chociaż większość adaptacji stanowiły filmy telewizyjne.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 184. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Kim Philby: najślynniejszy radziecki agent w Wielkiej Brytanii



Kim Philby (na dole z lewej) pośród innych „sowieckich rozwiędzcików” na serii znaczków pocztowych wydanych w ZSRR w 1990 r. Ponadto zaraz po śmierci nagrodzono go najwyższym odznaczeniem – Orderem Bohatera Związku Radzieckiego.

M. Grabowski, L. Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

3 lipca 1963 r. Philby, organizator szpiegowskiej piątki z Cambridge, uciekł do ZSRR na pokładzie radzieckiego statku. Niebawem został obywatel Ojczyzny Światowego Proletariatu.

Resztę życia Philby spędził w Moskwie, gdzie był protegowanym szefa KGB Jurija Andropowa. Był przedstawiany jako komunistyczny bohater, a po latach z jego podobizną drukowano nawet znaczki pocztowe.

W kuźni talentów

Cofnijmy się do lat 20. i przeńmy na uniwersytet w Cambridge, drugą po Oksfordzie – pod względem wieku i prestiżu – uczelnię Anglii. Progi egzaminacyjne były tu niezwykle wysokie. Mimo że uniwersytet był instytucją publiczną, to nauka na nim była płatna. Wszystko to powodowało, że od setek lat uczelnia była kuźnią brytyjskiego establishmentu.

W uczelnianych klubach dyskusyjnych najbardziej prestiżowego kolegium Trinity młodzi ludzie, pełni wiary we własną intelektualną wyższość, z typową młodzieńczą werwą

negujący zastany porządek i rojący o sprawiedliwości społecznej, stawali się kandydatami na przyszłych sowieckich szpiegów. Nie ukrywano sympatii dla komunistów i Stalina.

Choć przez okres drugiej wojny światowej i zaraz po niej dostarczali Związkowi Sowieckiemu całych ton kluczowych tajnych informacji, w tym tajemnicy bomby atomowej, to wszyscy ostatecznie zostali zdemaskowani.

„Gdy wieje wiatr historii”

W przypadku Kima można mówić o dodatkowym czyn-

niku – wzorcach wyniesionych z domu. Jego ojciec, Harry St. John Philby, w czasie Wielkiej Wojny zajmował się organizowaniem arabskiego antytureckiego powstania na Bliskim Wschodzie. Był nie tylko przyjacielem i doradcą króla Arabii Saudyjskiej, Ibn Sauda, ale odegrał wielką rolę w polityce koncesyjnej, broniąc interesów tego kraju nawet przed swymi rodakami. Jako znany arabista został honorowym korespondentem wywiadu brytyjskiego, czyli agentem wpływu najwyższej klasy.

W 1924 r. Kim rozpoczął naukę, po ukończeniu szkoły

w Westminster w 1928 r., co było rodzinną tradycją, w rok później zapisał się na wydział historii do Trinity College na Uniwersytecie Cambridge, aby po jego ukończeniu zdać egzamin na urzędnika państwowego.

Studiując stał się zagorzałym komunistą, wstąpił do organizacji o nazwie Uniwersyteckie Socjalistyczne Towarzystwo Cambridge – Cambridge University Socialist Society – które otoczone niechęcią konserwatywnych profesorów uczelni i miejscowych notabli dawało mu przedsmak zakazanej działalności.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

PROBLEM Z REKĄ SCAEVOLI

Około roku 1621 flamandzki mistrz Peter Paul Rubens, przy niewielkiej pomocy ucznia Antoon van Dycka, namalował płótno „Mucius Scaevola przed Porsenną”. Nie było w tym nic nadzwyczajnego – Scaevola pojawiał się jako artystyczny temat masowo. Ale jest na swój sposób bytem fascynującym, połączeniem fanatycznej odwagi, a zarazem braku myślenia w kwestii konsekwencji swoich czynów.

Śmiały pomysł Cordusa

Cofnijmy się do czasów ok. 500 lat przed Chrystusem, kiedy to Etruskowie, zadziorny lud z terenów dzisiejszych północnych Włoch, oblegali Rzym. Sytuacja była tak zła, że skłaniała obleganych do działań radykalnych. Niejaki Gaius Mucius Cordus, za zgodą senatu, udał się do obozu wroga, aby skrytobójczo – niczym Sienkiewiczowski Roch Kowalski – zamordować władcę napastników. W tym przypadku etruskiego króla Porsennę.

Przybywszy do obozu Etrusków, udając jednego z żołnierzy, Cordus dostał się przed oblicze królewskiej świty. Widząc króla i jego skrybę, równie bogato odzianego, nie potrafił rozróżnić, który jest władcą. Podeszedł do jednego i zabił – okazało się, że pisarza.

Patrz na to i poznaj!

Terrorystyczny zamysł połączony był z butą, jaką zaraz potem okazał okazał Porsennie. Oświadczył mu bowiem, iż w jego miejsce przyjdzie stu kolejnych walecznych i odważnych Rzymian. Król rzecz jasna dostał szału, a wtedy Scaevola...

W tym miejscu oddajmy głos Tytusowi Liwiusowi, z którego „Dziejów” znamy tę niezwykłą historię: „Patrz na to i poznaj – chętnie się Scaevola – jak niewiele cenią sobie własne ciało ci, którzy widzą przed sobą wielką sławę. Tu włożył prawą rękę w ogień rozpalony na ofiarę. A gdy ją tak palił, jakby pozbawiony uczucia, król zaskoczony był wielce tym widokiem”.

Ziemia za chromą rękę

Nie dziwota, że był zaskoczony. Liwiusz dodaje, że po tym incydencie Porsenna nakazał uwolnić Scaevolę i zawarł pokój z Rzymem, ale nie musimy w to wierzyć. „Scaevola” to po łacinie „mańkut”, właściwie „leworęki”. Nasz heros został ponoć wynagrodzony okazałą posiadłością i do końca życia chwalił się chromą ręką.

Ale jest jeszcze jedno w tej historii: są tacy, wedle których Scaevola cierpiał po prostu na analgezję, rzadką chorobę genetyczną, polegającą na całkowitym braku odczuwania bólu. A wtedy cała ta Liwiuszowa gawęda nabiera zupełnie innego sensu.



Scaevola pakuje rękę w ogień. Obraz Rubensa można dziś podziwiać w Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie



TO Z BRYTYJSKICH ELIT REKRUTOWALI SIĘ IDEOWI RADZIECCY SZPIEDZY

Philby: najślynniejszy radziecki szpieg w Wielkiej Brytanii

Ciąg dalszy ze str. 9

Uważał się za przynależnego do elity, która rozumie, „czym jest wiatr historii”.

Rodzi się piątka

„Skłonności do komunizmu ukształtował w nim jego opiekun – Maurice Dobb. Był on wykładawcą ekonomii i zagorzałym marksistą. W jego domu, nazywanym »czerwonym domem« prowadzony był jawnie komunistyczny klub dyskusyjny – twierdzi dr Rafał Brzeski. – Drugim elementem, który ugruntował skłonność Philby’ego do komunizmu, był wyjazd do Niemiec. Wyjechał tam na wakacje w 1933 r. Był tam świadkiem nazistowskich prześladowań po podpaleniu Reichstagu”.

Philby z oficerem wywiadu sowieckiego, Arnoldem Deutchem, po raz pierwszy skontaktował się w Wiedniu,

dokąd pojechał, by wspierać tamtejszy ruch marksistowski przeciwko rosnącym w siłę lokalnym nazistom. Jego kontaktem była młoda Żydówka Litzie Friedman-Kolman, która wkrótce została żoną Philby’ego.

Szybko zaczął też werbować kandydatów do komunistycznej konspiracji. Jego oficerem prowadzącym z NKWD był Theodore Maly, skądinąd były ksiądz katolicki. Tzw. piątka z Cambridge to prócz niego także Anthony Blunt, później szef kurator królewskiej galerii malarstwa, Donald Maclean, Guy Burgess oraz prawdopodobnie Roger Hollis, szef kontrwywiadu MI5.

Jak lis w kurniku

Kim Philby był z tej piątki najbardziej skuteczny. Według niektórych źródeł miał ostrzec m.in. o wyznaczonym na 22 czerwca 1941 r. ataku Hitlera na ZSRR, korzystając z dostępu

do niemieckich meldunków szyfrowanych za pomocą Enigmy, oraz o przygotowanym przez Japończyków ataku na Singapur. Miało to duże znaczenie dla Stalina, ponieważ wolny od obaw przed japońskim atakiem na ZSRR (do czego namawiał Japonię Hitler) przerzucił siły z Dalekiego Wschodu do obrony Moskwy.

W 1941 r. Philby trafił do pracy w komórce kontrwywiadu SIS, tzw. sekcji V. Do 1943 r. zreorganizowano ją na sześć działów opartych na podziale terytorialnym. Philby stanął na czele szczególnie ważnego oddziału iberyjskiego, ponieważ uznano, że poznał teren w latach 30.

W tej opowieści jest także wątek polski. W czasie katastrofy gibraltarskiej 4 lipca 1943 r., w której zginął gen. Władysław Sikorski, Philby był szefem placówki wywiadu brytyjskiego na Półwyspie Iberyjskim, stąd przez niektórych history-

ków podejrzewany jest o to, że mógł być w jakiś sposób zamieszany w tragiczną śmierć Naczelnego Wodza.

Komedia nonsensów

Jak pisał Piotr Skórzyński w „Wojnie światów. Intelktualnej historii zimnej wojny”, w październiku 1944 r., na skutek starań podjętych na polecenie Moskwy, Philby’ego mianowano kierownikiem nowej Sekcji IX, której zadaniem była koordynacja działań przeciwko ZSRR i wyławianie tzw. agentów penetracyjnych. Philby twierdził później, iż powierzenie mu tego stanowiska było ze strony przełożonych „błędem graniczącym z groteską”. Dostrzegając nieopracowaną szansę, jaką mu stworzono, w ciągu 18 miesięcy zorganizował zespół liczący ponad 30 funkcjonariuszy. Za działalność w okresie wojny uhonorowano go w 1945 r., na wniosek szefa MI6 Stewarta Menziesa,



O tym, że Philby znajduje się w Moskwie, poinformowano 3 lipca 1963 r. Zaraz potem otrzymał obywatelstwo radzieckie

Orderem Imperium Brytyjskiego. To ponoć wtedy, gdy wracał z Pałacu Buckingham, wymknęło mu się nieostrożne zdanie - „Tak naprawdę ten kraj potrzebuje solidnej dawki socjalizmu”.

Po wojnie był m.in. szefem brytyjskiej placówki wywiadowczej w Turcji oraz przedstawicielem wywiadu brytyjskiego w USA odpowiedzialnym za współpracę z CIA, gdzie miał wgląd do tajnej komunikacji między Waszyngtonem a Londynem.

Przyjaciółka butelka

O współpracę z Rosjanami Philby zaczął być podejrzewany po ucieczce Burgessa i Macleana do Moskwy z początkiem lat 50., którą zresztą ułatwił swoim ostrzeżeniem. Z SIS odszedł w 1951 r., gdy już było jasne, że podejrzewany o związki z uciekinierami zostanie ryczoł zdymisjonowany. W 1955 r. z zarzutów współpracy z wywiadem sowieckim oczyścił go ówczesny premier Harold Macmillan. Ale sytuacja wokół niego była już tak gęsta, że postanowił zbiec do Moskwy. Stało się to w lipcu 1963 r. tuż po zdemaskowaniu go przez sowieckiego uciekiniera Anatola Golicyna.

Co ciekawe, w stolicy komunizmu wcale nie został przywitany tak, jak się tego spodziewał. Owszem, uhonorowano go i obwołano bohaterem, ale mu nie ufano. Ludzie z KGB wątpili w czystość intencji wytrawnego szpiega. Podejrze-

wano, że Philby został zwerbowany przez MI6 i jest teraz potrójnym agentem.

Człowiek, który przez dwie dekady przekazywał największe sekrety MI6 i CIA, dowiedział się nagle, że nie jest wcale pułkownikiem w KGB - jak mu wcześniej mówiono. Ba, przez 10 lat nie wpuszczono go nawet do siedziby służb, którym przysiągł służyć. Umieszczono go w areszcie domowym, wypłacono mu pensję, ale i obserwowano. Poruszał się po Moskwie, lecz zawsze towarzyszyła mu obstawa. Wedle świadków zaczął konsekwentnie wpadać w alkoholizm.

Tak kończą szpiegów

W 1963 r. Rosjanie zezwolili, żeby do Philby'ego dołączyła jego ówczesna żona Eleanor, lecz ta opuściła go już dwa lata później, gdy dowiedziała się, że jej mąż ma romans z żoną Macleana - Melindą. Maclean miał w ZSRR status bardzo podobny do Philby'ego, ale - co ciekawe - nie utrzymywali ze sobą specjalnych relacji.

Z ramienia KGB Philbym opiekował się najpierw Oleg Kaługin. Późniejszy doradca Michaiła Gorbaczowa. Kolejnym jego opiekunem został Jurij Andropow, który za pośrednictwem innego uciekiniera z brytyjskich służb specjalnych, George'a Blake'a, podsunął mu o 20 lat młodszą agentkę KGB Rufinę Puchową, notabene z pochodzenia Polkę, która w grudniu 1971 r. została jego kolejną, czwartą już żoną.

I jeszcze ciekawostka: w marcu 1988 r., w wywiadzie dla „The Sunday Timesa”, Philby stwierdził, jak na komunistę przystało: „Tutejsze życie jest moim życiem i miejsca zamieszkania nie mam zamiaru zmieniać. Jest to mój kraj, któremu służyłem ponad pięćdziesiąt lat. Życzę sobie, żeby mnie tu pochowano”. Smakowały mu nawet radzieckie smakołyki: suszona ryba, kawior w obu kolorach i mocny tytoń. Spisując wspomnienia, z upodobaniem cmił radzieckie papierosy marki „Dymok” i „Prima”.

Jak ojciec

Opracowań i studiów na temat Philby'ego i roli, jaką odegrał w czasie zimnej wojny, jest obecnie sporo. Np. zdaniem filozofa i historyka idei prof. Johna Graya motywacją Philby'ego było upojenie się władzą i przekonanie, że należy do elity, która rozumie, czym jest „wiatr historii”. „W obliczu

Graham Greene. Gdy opublikowano wspomnienia szpiega „Moja cicha wojna”, pisarz napisał do nich przedmowę (brak jej w polskim wydaniu z lat 90.), w której stoi: „Philby zdradził swój kraj - tak, pewnie to zrobił, ale kto spośród nas nie dopuścił się zdrady czegoś albo kogoś bardziej ważnego niż kraj?”.

Co więcej, Greene zjawił się w Moskwie u Philby'ego w 1986 r., już po dojściu do władzy Michaiła Gorbaczowa. Przyjechał właśnie na zaproszenie I sekretarza KC KPZR. Wedle ostatniej żony Philby'ego, Rufiny, wizyta pisarza była „wzruszającym spotkaniem towarzyszy”. Śmiech, wino i dobre jedzenie... Panowie spędzili ze sobą kilka dni.

Jurij Modin, kolejny z radzieckich funkcjonariuszy, którzy „opiekowali” się Philbym, i autor „Mojej piątki z Cambridge”, widział ich wówczas razem: „mieli podobne charak-

AMOŻE BYŁO TAK: BRYTYJCZYCY ŚWIADOMIE POZWOLILI PHILBY'EMU UCIEC, BY UNIKNĄĆ PUBLICZNEGO PROCESU I POLITYCZNEGO SKANDALU?

rosnącego nazizmu wierzył, że służba sowieckiemu państwu, które stało się sojusznikiem W. Brytanii w latach 1941-45, była usprawiedliwiona. Kontynuował ją także w okresie zimnej wojny, gdy ZSRR stał się wrogiem W. Brytanii, systematycznie oszukując otoczenie i wysyłając na śmierć tych, którzy mu ufali” - dowodzi Gray.

Za klucz do jego osobowości Gray uznaje jego ojca Harry'ego St Johna Philby'ego - badacza, ornitologa, wysokiego kolonialnego urzędnika imperium brytyjskiego i pracownika wywiadu, który przeszedł na islam i zaangażował się w utracenie zabiegów brytyjskiego koncernu naftowego BP w uzyskaniu lukratywnej koncesji w Arabii Saudyjskiej. Powód: sprzyjał amerykańskiemu Standard Oil.

Gray tłumaczy zachowanie Philby'ego seniora przekonaniem, że Amerykanie są nową wschodzącą gwiadzą na Bliskim Wschodzie. Stąd lepiej być po stronie wygrywających niż skazanego na schyłek i upadek imperium brytyjskiego. Takie przekonanie nie przeszkadzało mu zarazem w pełnieniu roli konsultanta obu stron i oszukiwaniu własnych rodaków. Zdaniem Graya „Philby junior wyznawał tę samą życiową filozofię”.

Jest też Green

Pod koniec życia jedynym przyjacielem z dawnych lat, który odwiedzał Philby'ego w Moskwie, był katolicki pisarz

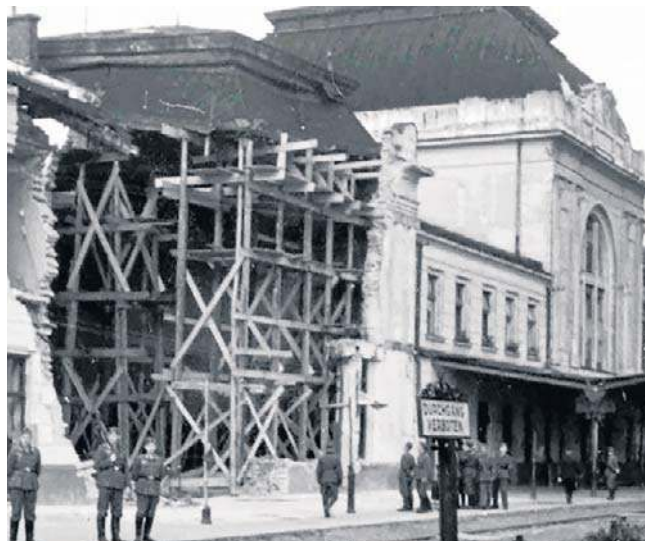
tery i reagowali na rzeczywistość z dystansem i cynizmem właściwym dżentelmenom starej szkoły”. Przyjaźni nie zmaciły nawet podejrzenia, że bohater powieści Greene'a „Czynnik ludzki” był wzorowany właśnie na Philbym. A nie był to bynajmniej bohater pozytywny, lecz człowiek dość słabego charakteru i marnego intelektu, który uciekł do Moskwy.

Wielkie rozczarowanie

Kim Philby zmarł w Moskwie 11 maja 1988 r., w swoim mieszkaniu na ul. Twerskiej. Oficjalnie podano, że przyczyną zgonu był zawał serca, ale nie brak głosów, że zapił się na śmierć. Pochowano go w Moskwie na cmentarzu wojskowym w Kuncewie, z wszystkimi honorami należnymi generałowi KGB. W 1990 r. uhonorowano go znaczkami pocztowym.

Już po upadku komunizmu Rufina Puchowa uchyliła trochę sekretów na temat ostatnich chwil życia męża. Był już wtedy człowiekiem obdartym ze złudzeń. Wielkiej Brytanii się sprzeniewierzył, gdyż hołdował ideałom komunizmu głoszącego sprawiedliwość społeczną. Ale nie mógł zrozumieć, dlaczego Związek Radziecki nie potrafił ucieleśnić szczytnych wizji równości, którymi mamił ludzkość. „Czemu starzy ludzie tak tu źle żyją? Przecież to oni wygrali wojnę” - pytał retorycznie, pogrążając się w rozczarowaniu.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL II RP



To z Tarnowa, rano 14 czerwca 1940 r., wyruszył pierwszy masowy transport więźniów do KL Auschwitz

Niemiecki zamach na dworzec kolejowy w Tarnowie

Ze wszystkich aktów terrorystycznych, przeprowadzonych przez członków mniejszości niemieckiej w Polsce w ostatnich dniach przed wybuchem II wojny światowej, najbardziej krwawy był zamach bombowy na dworcu w Tarnowie.

To tam 28 sierpnia 1939 r. o godz. 23.18 w przechowalni bagażu ręcznego nastąpiła eksplozja materiału wybuchowego sterowanego zegarem. Pod gruzami zniszczonego dworca zginęło 20 osób przebywających w poczekalni bądź restauracji, a 35 zostało rannych. Bombę podłożył Antoni Guzy, obywatel polski narodowości niemieckiej. Należał do jednej z tzw. grup sabotażowodywersyjnych kierowanych przez wrocławską Abwehrę.

Dwie walizki

Z zachowanych fragmentów przesłuchania Antoniego Guzego wiemy, że 28 sierpnia o godz. 11.30 spotkał się w Bielsku z niejakim Neumanem ze Skoczowa i o 12:13 razem wyruszyli pociągiem do Krakowa. Tam odebrali z poczekalni dwie walizki wypełnione materiałem wybuchowym. „Neuman wskazując te walizy dał mi polecenie, by je najbliższym pociągiem zawieźć do Tarnowa i tam złożyć w przechowalni bagażu” - zeznawał Guzy.

„Po przyjeździe do Tarnowa pod dworzec kolejowy osobiście walizy zaniósłem do poczekalni 3 klasy, znajdującego się tam bagażowego zapytałem o przechowalnię (...) poleciłem mu walizy zanieść do przechowalni (...) Bagażowemu za tę usługę zapłaciłem 50 gr” - dodawał.

W rękach policji

Zaskakujące było dalsze zachowanie Guzego. Poszedł bowiem do dworcowej restauracji (tej samej, która zostanie zniszczona), spokojnie wypił piwo, po czym spacerował w okolicach plant kolejowych. Choć w przechowalni bagażu tykał zegar bomby, wrócił na tarnowski dworzec i za siedem złotych kupił bilet na luxtorpedę do Krakowa. Miała ona odjechać parę minut po godz. 23.

Ale nie odjechała. Po eksplozji zrobiło się ogromne zamieszanie i Guzy, razem z innym podróżnym, próbował uciec. Wyglądał jednak na podejrzanego, więc pod Hotelem Polskim na Placu Dworcowym zauważył go posterunkowy i przyprowadził na komisariat. Pierwsze przesłuchanie odbyło się nad ranem.

„Tylko pożar”

Po paru godzinach Guzy przyznał się do winy. „Nie było mowy o jakimkolwiek wynagrodzeniu za to, co robiłem (...) czynu przestępnego, jakiego dokonałem, dopuściłem się dlatego, że czuję się Niemcem” - mówił Guzy na przesłuchaniu.

W zeznaniu nie ma ani jednego zdania o wątpliwościach, rozterkach moralnych. Sucho opisywał kolejne spotkania z przedstawicielami Abwehry, z Neumanem i innym - Heslerem. Ten drugi odpowiadał za przygotowanie zamachu bombowego w Tarnowie. Według jego zapewnień ładunek „miał wywołać tylko pożar”.

Co stało się z Guzym po wybuchu wojny, nie wiemy. Prawdopodobnie został rozstrzelany 4 września przed wkroczeniem Niemców do Tarnowa.

opr. żar

Nie chcę kupować jakichś drogiej rzeczy, bo ona i tak nie doceni

Joanna Krupa w Plejadzie o tym, czy rozpieszcza swoją 6-letnią córkę Ashę-Leigh Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 183

Beata Kozidrak zarobi krocie

Pudelek dowiedział się, że słynna piosenkarka wystąpi z zespołem Bajm na telewizyjnym sylwestrze organizowanym przez Polsat w Toruniu. Kozidrak znów zarobi krocie na śpiewaniu sprawdzonych szlagierów. – Mówi się, że stawka, jaką Polsat musiał wyłożyć, sięga nawet ćwierć miliona złotych – powiedział informator serwisu.

Michał Koterski zawiadomił prokuraturę

Klinika leczenia uzależnień, prowadzona przez aktora, padła ofiarą ataku cybernetycznego. Koterski twierdzi, że sprawcy próbowali zablokować jego profile w mediach społecznościowych. Gwiazdor zawiadomił prokuraturę. „Wynajęliśmy także agencję, która pomoże nam w ustaleniu sprawców tych ataków” – napisał.

Małgorzata Socha zaszantażowała chłopaka

Aktorka jest żoną Krzysztofa Wiśniewskiego, za którego wyszła w 2008 roku. Doczekali się trójki dzieci. Teraz w programie „Świat Gwiazd” Socha opowiedziała, jak wyglądały początki znajomości. – Przez jakiś czas byliśmy i mieszkaliśmy razem. Postanowiłam wyjść za niego za mąż, po prostu nie czekałam, kiedy chłopak się oświadczy, tylko powiedziałam: „Za rok o tej porze mam termin. Albo to będzieś ty, albo znajdę sobie kogoś innego”. No i nie było wyjścia – stwierdziła.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Mała matura 1947 Kino Polska, 20:00

Ciepła i pełna humoru opowieść o dojrzewaniu w okresie pierwszych, burzliwych lat powojennej polski. Do Krakowa przyjeżdża ze Lwowa małżeństwo (Agnieszka Michalska, Artur Żmijewski) z dwojgiem dzieci, 14-letnim Ludwikiem (Adam Wróblewski) i o pięć lat młodszą Hanią. Ludwik trafia do dobrego gimnazjum, nawiązuje przyjaźnię, ale i w jego nastoletnie życie wkracza polityka...

Blżej HBO, 20:00

Czwórka ludzi uwikłana we wzajemną, skomplikowaną sieć romansów i zdrad, rozstań i powrotów, miłości i nienawiści... W obsadzie Julia Roberts, Natalie Portman, Jude Law i Clive Owen.

Cała prawda o treningach w domu

BBC Earth, 22:55

Najnowsze badania potwierdzają, że dla większości z nas sześć minut treningu w tygodniu może być wystarczające, a zbyt intensywne ćwiczenia bywają wręcz niebezpieczne dla zdrowia. W programie więcej informacji na ten temat.

Przed katastrofą Planete+ HD, 23:10

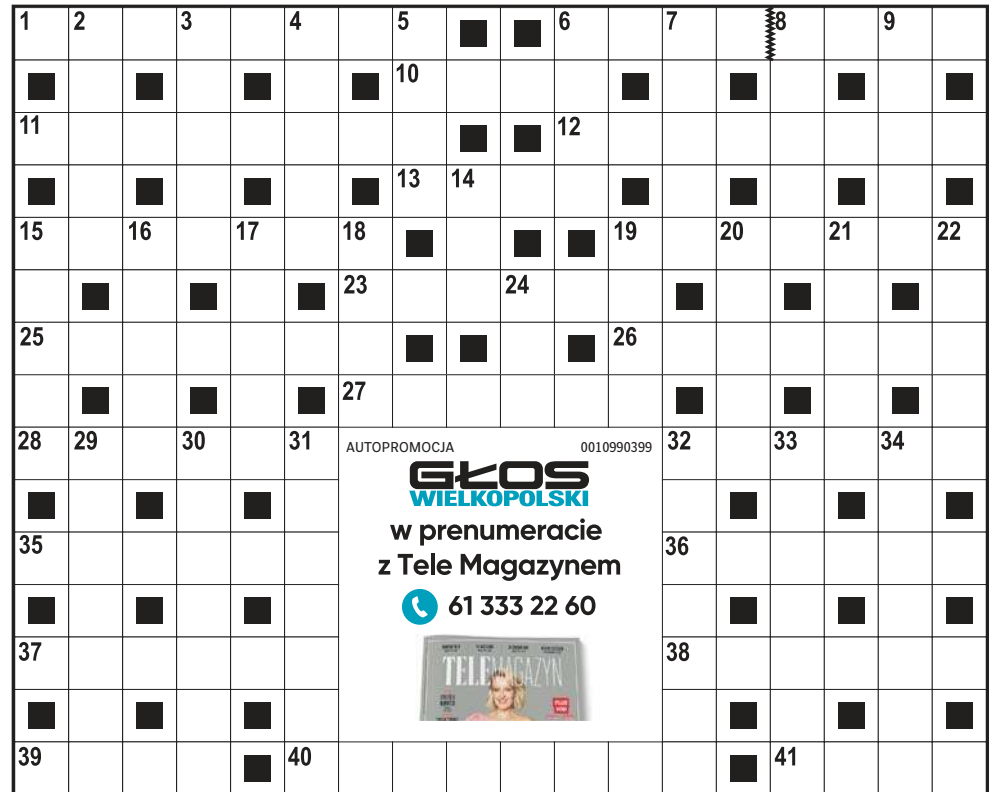
W latach 1930-1933 NSDAP stała się pierwszą siłą polityczną Niemiec. Naziści umiejętnie wykorzystali niezadowolone społeczne, wywołane przez kryzys. Jak opisywali ten proces zagrańscy korespondenci?

Poziomo:

- 1) akademicka miara czasu,
- 6) trudny szlak turystyczny w Tatrach,
- 10) kowalny metal o symbolu Nb,
- 11) miejsce bitwy wojsk Napoleona w 1812 roku,
- 12) szczegółowy spis towaru znajdującego się w sklepie,
- 13) przepływa przez Bydgoszcz,
- 15) wystawowa budowla,
- 19) techniczne niedociągnięcie, defekt,
- 23) system rządów w państwie,
- 25) komedia Nikołaja Gogola,
- 26) szkolenie rekruta przed przysięgą,
- 27) bezleśny obszar strefy podbiegunowej,
- 28) wachmistrz Andrzeja Kmicica,
- 32) potrawa kuchni francuskiej,
- 35) pospolity chwast, lebiada,
- 36) ... Stone, aktorka z filmu „Kopalnie króla Salomona”,
- 37) myśl przewodnia, sentencja,
- 38) sztuka teatralna Gerharta Hauptmanna,
- 39) czynny wulkan na Sycylii,
- 40) pastylka podawana choremu,
- 41) krzew parkowy, żywotnik.

Pionowo:

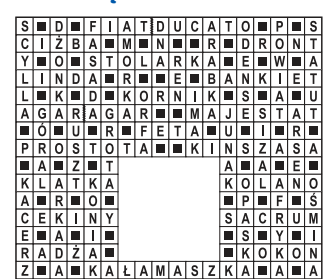
- 2) dawniej pogardliwie o godle hitlerowskiej Rzeszy,
- 3) „Polskie ...”, serial wojenny,
- 4) pocztowe zawiadomienie o przesylce,
- 5) bezkrytycznie naśladuje nowe trendy,
- 6) przepływa przez Kościan,
- 7) składnica staroci, rupieciarnia,



- 8) Twardowska i Walewska,
- 9) główny plac w mieście,
- 14) rysunek wykonany rylcem,
- 15) sędzia sporu o Złote Jabłko,
- 16) prawobrzeżna dzielnica Warszawy,
- 17) cukierek na patyku,
- 18) bystry prąd strumienia,
- 19) plama na honorze, obraza,
- 20) nadmierna waga ciała,
- 21) wśród modeli Fiata,

- 22) roślinny motyw dekoracyjny,
- 24) rodzina mająca wspólnego przodka,
- 29) przeciwnik w dyskusji, adwersarz,
- 30) bliskie sąsiedztwo, pobliże,
- 31) roślina amarylkowata, lilia afrykańska,
- 32) niewielki odpadek, ostatek,
- 33) poręczyciel kredytu, żyrant,
- 34) cieszy rolnika i sadownika.

ROZWIĄZANIE NR 182



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia dnia sprzyja nowym początkom. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać intuicji i działać odważnie, lecz z umiarem.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój pomoże ci podjąć mądrą decyzję. Horoskop na dziś radzi trzymać się przyjętych planów i unikać niepotrzebnych sporów. **Baran (21.03 - 19.04)** Twoja kreatywność wzrośnie. Horoskop dzienny na czwartek radzi podzielić się pomysłami i nie bać się prosić o wsparcie bliskich.

Byk (20.04 - 20.05)

Zadbaj o emocje i relacje. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że drobny gest życzliwości przyniesie zaskakująco dobry efekt.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Poczujesz przypływ pewności siebie; wykorzystaj go i zrób krok w stronę swoich ambicji. Horoskop na dziś mówi, że możesz liczyć na sukces. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobne wyzwania nie zniechęcają cię; skup się na detalach. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że szybko zauważysz konkretne postępy.

Lew (23.07 - 22.08)

Dzień sprzyja harmonii; znajdź równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że odzyskasz dzięki temu spokój.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja intuicja będzie trafna. Horoskop na dziś stanowczo radzi słuchać jej. Unikniesz dzięki temu chaosu i skutecznie uporasz się z zadaniami. **Waga (23.09 - 22.10)** Optymizm doda ci skrzydeł. Horoskop dzienny na czwartek radzi wykorzystać energię i rozpocząć realizację odkładanego od dawna zadania.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Dyscyplina zaprocentuje. Horoskop dzienny radzi trzymać tempo i nie zrażać się drobnymi przeszkodami na obranej drodze.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Pojawi się inspiracja. Horoskop na dziś stanowczo radzi odważnie zająć się zadaniem, które odświeży twoje spojrzenie na codzienność. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość będzie twoją siłą. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by słuchać serca i zrobić coś, co przyniesie ci wewnętrzne ukojenie.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852, 61 86 94 143
Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

Biurow ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
tel. 61 869 41 43, 502 499 742, e-mail: drobne@glos.com
pon.-pt. w godz. 8.00-16.00, sob. nieczynne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

KUPIĘ mieszkanie - Poznań
698 238 139

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

DWUPOKOJOWE

BLĄZEJA nieumeblowane 693901952

Zdrowie

ZABIEGI

MASAŻ wszystko!! Tel. 781-661-758.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINA lakier układ 509-39-59-90

Motoryzacja

SAMOCHODY OSOBOWE- KUPIĘ

AUTO kupię 2005-2020; 609-16-22-66

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
**Bez wychodzenia
z domu.**

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011438908

**OGŁOSZENIE
O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM**

**O udzielenie zamówienia na wymianę czterech dźwigów osobowych
w budynkach mieszkalnych nr 1 D (1 dźwig), 1 E (1 dźwig), 13 (2 dźwigi)
w os. Bolesława Śmiałego w Poznaniu,
należących do zasobów Zamawiającego.**

Zamawiający Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Poznaniu
(60-681) os. Bolesława Chrobrego 117, NIP: 777-00-20-775, REGON: 000488450,
KRS: 0000150333.
Adres e-mail dla prowadzonego postępowania: przetargi@psm.poznan.pl
Termin realizacji zamówienia: do dnia **30.09.2026 r.**
Wysokość wadium: **35.000 zł** (słownie trzydzieści pięć tysięcy złotych).
Wymagane od wykonawców warunki uczestnictwa w postępowaniu, jak i kryteria
oceny ofert określone zostały w „Szczegółowych Warunkach Przetargowych” (dalej
jako SWP).
Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zaprasza do składania ofert,
w terminie do dnia **18.12.2025 r. do godziny 10:00**, w kancelarii Zarządu
Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej os. Bolesława Chrobrego 117, 60-681
Poznań w sposób opisany w SWP.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu **18.12.2025 r. o godzinie 12:00**, w siedzibie Zarządu
Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej os. Bolesława Chrobrego 117, sala 40.
Postępowanie o udzielenie zamówienia prowadzone jest w trybie przetargu
nieograniczonego realizowanego zgodnie z „Regulaminem przeprowadzania
przetargów w Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej”. Zgodnie z ww. Regulaminem
Zamawiający ma prawo swobodnego wyboru oferty jak też zamknięcia przetargu
bez wybrania którejkolwiek z ofert, bez podania przyczyny.
Dokumenty przetargowe dostępne są nieodpłatnie na platformie zakupowej
pod adresem: https://platformazakupowa.pl/pn/psm_poznan oraz na stronie
internetowej Zamawiającego www.psm.poznan.pl w zakładce Przetargi.

REKLAMA

0011438349

BURMISTRZ ROGOŹNA
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
(wyciąg z ogłoszenia)

Na sprzedaż: 2 (dwóch) działek gruntu, położonych w Rogoźnie (obręb ROGOŹNO), KW PO1O/00025029/3.
W planie miejscowym nw. działki oznaczone są symbolami: **15MN**, o przeznaczeniu – tereny zabudowy
mieszkaniowej jednorodzinnej oraz **13MN/U** o przeznaczeniu – tereny zabudowy mieszkaniowej
jednorodzinnej z dopuszczeniem usług - **III przetarg**.

Lp.	nr ew. działki	powierzchnia działki w [ha]	cena wywoławcza netto	termin przetargu/ godzina	termin wpłaty wadium
1.	4763	0,0963	76 000,00zł	13 stycznia 2026 r. / godz. 10:00	8 stycznia 2026 r.
2.	4764	0,1143	85 000,00zł		

(+ 23% VAT naliczony od wylicytowanej w przetargu ceny)

Przetarg odbędzie się w dniu 13 stycznia 2026 r.
w sali nr 20, Urzędu Miejskiego w Rogoźnie, ul. Nowa 2.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium **w wysokości 10% ceny wywoławczej**
wybranej działki na konto Urzędu Miejskiego w Rogoźnie w Banku Spółdzielczym w Rogoźnie nr konta
56 8951 0009 3900 0114 2000 0020 do 8 stycznia 2026 r. – za datę wniesienia wadium uznaje się datę
wpływu wymaganej kwoty na wskazane konto.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rogoźnie,
opublikowane na stronie internetowej www.rogozno.pl oraz w biuletynie informacji publicznej. Szczegółowe
informacje dostępne w siedzibie Urzędu (biuro 19b), pod numerem telefonu 785 009 407 oraz za
pośrednictwem e-mail: marta.olederek@rogozno.pl

REKLAMA

0011439022

Nr sprawy: IK.6722.8.2025.PP

Kleszczewo, dnia 27 listopada 2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KLESZCZEWO
**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kleszczewo,
obejmującego działki nr 84/6, nr 84/2 oraz część działki nr 84/10, obr. ewid. Krzyżowniki, gm. Kleszczewo**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.
z 2024 r. poz. 1130 ze zmianami) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Kleszczewo Uchwały Nr XVII/146/2025 z dnia
29 października 2025 r. w sprawie: przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
Gminy Kleszczewo, obejmującego działki nr 84/6, nr 84/2 oraz część działki nr 84/10, obr. ewid. Krzyżowniki, gm. Kleszczewo.
Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
Wnioski należy składać na formularzu (zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju
i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego –
Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) na piśmie, w siedzibie Urzędu Gminy w Kleszczewie, ul. Poznańska 4, 63-005 Kleszczewo,
albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres: e-mail:
[urząd@kleszczewo.pl](mailto:urzad@kleszczewo.pl) albo za pomocą platformy ePUAP w terminie do 21 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.
Formularz wniosku dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Kleszczewo oraz na stronie internetowej Urzędu
Gminy Kleszczewo w zakładce Jak załatwić sprawę? /Referat Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji /Zmiana
przeznaczenia terenu w Miejscowym Planie Zagospodarowania Gminy Kleszczewo (<https://kleszczewo.pl/zmiana-przeznaczenia-terenu-w-miejscowym-planie-zagospodarowania-gminy-kleszczewo>)
Zgodnie z art. 8g ust. 1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, składając wniosek, należy podać swoje
imię, nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile się taki posiada. Należy
również wskazać czy jest się właścicielem czy użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można również
podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Zgodnie z art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku
i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U.
z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami) informuję o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu
przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
Zainteresowani mogą zgłaszać uwagi i wnioski w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej
ww. miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Uwagi i wnioski należy składać w siedzibie Urzędu Gminy
w Kleszczewie, ul. Poznańska 4, 63-005 Kleszczewo, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia. Uwagi
i wnioski mogą być wnoszone: w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej
poprzez pocztę elektroniczną na adres: urząd@kleszczewo.pl.
Uwaga lub wniosek powinny zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie
nieruchomości, której dotyczy uwaga lub wniosek.
Przedłożone wnioski podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Kleszczewo. Wnioski złożone po upływie ww. terminu
pozostaną bez rozpatrzenia.

Ewa Iczakowska

Za-ca Wójta Gminy Kleszczewo

Zgodnie z artykułem 13 i 14 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie
ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz
uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Wójt Gminy spełnia obowiązek informacyjny przekazując
Państwu poniższe dane:
Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Kleszczewo reprezentowana przez Wójta Gminy, ul. Poznańska 4, 63-005
Kleszczewo, tel.: 61 817 60 17, fax: 61 817 61 84, e-mail: urząd@kleszczewo.pl Dane kontaktowe do Inspektora Ochrony Danych: e-mail:
iod@kleszczewo.pl Celem przetwarzania danych jaki realizuje Administrator jest opracowanie miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego. Odbiorcami, którym możemy udostępnić Państwa dane osobowe, są podmioty zapewniające oprogramowanie
przetwarzające dane. Dane nie będą przekazywane do Państw trzecich. Dane osobowe będą przetwarzane przez okres obowiązywania
planu. Państwa dane osobowe są przetwarzane na podstawie przepisów prawa, które określają ustawy: z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu
i zagospodarowaniu przestrzennym oraz z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale
społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Jednocześnie posiadają Państwo możliwość dostępu
i aktualizacji podanych danych i prawo do żądania usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz prawo do wniesienia sprzeciwu wobec
przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych. Z przysługujących praw mogą Państwo skorzystać kontaktując się przez podane wyżej
dane. Przysługuje Państwu prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Podanie danych jest dobrowolne,
jednak niezbędne do zrealizowania celu. W ramach realizowanego przetwarzania nie występuje profilowanie.

eprasa.pl 76935ce198

REKLAMA

0010703171

POGOTOWIE

Wypadki

999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja

997

Straż Pożarna

998

Straż Miejska

986

Pogotowie Energetyczne

991

Pogotowie Gazowe

992

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne

994

Pogotowie Ciepłownicze

993

UM Poznań

Informacje ważne dla mieszkańców
miasta

tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji
Poznańskiej

tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,

ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,

tel. 19 445

Informacja PKP

tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań

tel. 61 63 31 659

Biurow Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,

tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska

800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,

ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,

tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
Marek Radwański,

ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,

tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów
(dla Poznania) dr Marek Janczyk,

ul. Libelta 16/20, Poznań,

tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej

tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie
„Niebieska Linia”
(czynny 24 godziny)

tel. 61 814 17 17

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań

tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem
alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny)

tel. 61 843 01 01

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22)

tel. 61 853 16 16

MONAR Poznań

tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań

800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa

801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji
Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,

tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,

tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach
kwarantanny i zdrowia - Sanepid

tel. 222 500 115

0011438849

*Umarli przestają cierpieć.
Cierpią Ci, co pozostali.*

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 24 listopada 2025 r. zmarła



Wanda Talarska

lat 82

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 1 grudnia 2025 r. o godz. 11:30
w kościele pw. św. Łukasza na os. Rusa
Pogrzeb na Cmentarzu Komunalnym Junikowo
1 grudnia 2025 r. o godz. 13:10
W smutku pogrążona córka i synowie z rodziną



0011440396

Naszej Koleżance
Członkowi Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Poznaniu

Pani

Elżbiecie Napierała - Kęsy

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Dziekan i Rada
Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu

0011439995

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
w dniu 25 listopada 2025 roku

dr Ryszarda Hayna

W osobie Pana Profesora nasze środowisko
straciło wybitnego uczonego i dydaktyka
cieszącego się sympatią i autorytetem,
którego radość życia, optymizm i życzliwość
pozostaną na zawsze w naszej pamięci.
Odszedł człowiek prawy i życzliwy,
ceniony nauczyciel
i wychowawca wielu pokoleń studentów.

Rodzinie
oraz wszystkim Bliskim Zmarłego

szczerze wyrazy współczucia

składa

*Rektor, Senat, koleżanki i koledzy z pracy
oraz społeczność akademicka
Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych
im. prof. Michała Iwaszkiewicza w Poznaniu*

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
Poznań, ul. Grunwaldzka 19,
czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00**
tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
współpracujących z „Głosem Wielkopolskim”



www.nekrologi.net



FOT. ARCHIWUM GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO



FOT. ARCHIWUM GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gloswielkopolski.pl/nekrologi

Jagiellonia, Lech, Legia i Raków grają w Lidze Konferencji

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Wszystkie cztery polskie drużyny rozegrają dzisiaj domowe mecze w Lidze Konferencji. Teoretycznie najłatwiejsze zadanie czeka Jagiellonię Białostok, której piłkarze wypoczęli w weekend.

Spore wyzwanie stoi natomiast przed Legią Warszawa przechodzącą największy od dawna kryzys. Wbrew wcześniejszym doniesieniom dziś nie zadebiutuje w niej trener Marek Papszun.

Podobnie jak przy okazji trzech wcześniejszych kolejek, mecze będziemy musieli śledzić równocześnie - na szczęście nie wszystkie. Najpierw o godz. 18.45 Lech podejmie szwajcarski FC Lausanne-Sport, zaś Raków w Sosnowcu zmierzy się z austriackim Rapidem Wiedeń. Potem - czyli o godz. 21.00 - pierwszy gwizdek wybrzmi w spotkaniach Legii z czeską Spartą Praga i Jagiellonii z fińskim Kuopion Palloseura. Transmisję przeprowadzą kanały Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport 2 niedostępne w naziemnej telewizji. W internecie za stream dostępny na platformie Polsatu przyleżą nam zapłacić.

W weekend na wielu polskich stadionach, m.in. w Łodzi, Chorzowie, Niepołomicach czy Nowym Sączu, grę poprzedzono odświeżeniem muraw. W Białymstoku ekstraklasowy mecz Jagiellonii z GKS-em Katowice w ogóle nie doszedł do skutku. Sędzia Wojciech Myć w trosce o zdrowie piłkarzy postanowił odwołać widowisko, które zostało właśnie przełożone na 4 lutego. Czy z powodu warunków atmosferycznych dzisiejsze spotkanie w Lidze Konferencji też stoją pod znakiem zapytania? Organizatorzy zapewniają, że nie - nawet pomimo zapowiedzi



Wbrew wcześniejszym doniesieniom dziś na ławce Legii Warszawa nie zadebiutuje trener Marek Papszun

mrozu i kolejnych opadów śniegu. Wszędzie jednak dmuchają na zimne. W stolicy z obawy o stan boiska Sparta odwołała środowy trening.

W tabeli nie jest kolorowo

W poprzedniej kolejce, rozegranej na początku listopada, żadna z polskich drużyn nie przyniosła z wyjazdu kompletu punktów. Legia i Lech wypuściły prowadzenie kolejno z NK Celje i Rayo Vallecano, Raków zremisował ze Spartą Praga, a Jagiellonia remisem ugranym rzutem na taśmę uniknęła wpadki ze Skendiją Tetowo. Kiepskie wyniki wpłynęły na spadki w tabeli. Dwunasty jest Raków, czternasta

Jagiellonia, dopiero dwudziesty trzeci Lech i dwudziesta piąta Legia. Są też jednak dobre wieści. Spodziewane zwycięstwa w nadchodzących meczach mogą sprawić, że dwie pierwsze drużyny znacznie przybliżą się do fazy play-off rozgrywek.

Kłótnia o Papszuna

Od tygodnia trwa natomiast zamieszanie wokół Papszuna. Trener Rakowa jest po wstępnych rozmowach z Legią. Spekulowano, że zadebiutuje w niej już dzisiaj, ale do tego nie dojdzie, choć przepisy na to pozwalają. Właściciel częstochowskiego klubu Michał Świerczewski nie chce puścić 51-latkę przed końcem roku.

Poza tym klub Dariusza Mioduskiego miał za tego cenionego szkoleniowca zaproponować kwotę „skrajnie obrażającą”, o czym dowiedzieliśmy się w magazynie Liga+ Extra. Pewne jest, że ta burza wokół Papszuna nie służy ani jednemu, ani drugiemu. Padają nawet głosy, że z jej powodu stracił szatnię w Rakowie.

Kto ma najtrudniej?

Goryczy porażki nie zaznał Kuopion Palloseura z Piotrem Parzyszkim w składzie (10 goli Polaka w tym sezonie), przy czym teraz czeka go największe wyzwanie, bo wybiera się na wypoczętą Jagiellonię, z której jedyną złą wiadomością wydaje się być pauza Jesusa Imaza z powodu nadmiaru karktek.

Raków po kiepskim spotkaniu w lidze z Piastem Gliwice planuje odbić sobie to niepowodzenie w starciu z Rapidem Wiedeń, którego w tej edycji rozniósł już Lech. Wielką wiadomością pozostaje występ Legii, która ewidentnie jest daleka od formy i gra ze Spartą Praga, a więc drużyną bardzo wymagającą, o czym niedawno przekonali się częstochowianie. W miejsce kontuzjowanego Juergena Elitima w ekipie z Łazienkowskiej zarejestrowany został wczoraj Claude Gonçalves. ©©

4. KOLEJKA LIGI KONFERENCJI

(Godz. 18.45): AZ Alkmaar - Shelbourne FC, Hamrun Spartans - Lincoln Red Imps, Zrinjski - Hacken, **Lech Poznań - Lausanne-Sport**, Omonia - Dynamo Kijów, **Raków - Rapid Wiedeń**, Sigma Ołomuniec - Celje, Universitatea Craiova - Mainz, Slovan Bratysława - Rayo Vallecano. (Godz. 21): Aberdeen - Noa Erewan, Fiorentina - AEK Ateny, Breidablik - Samsonspor, Drita - Skendija, Rijeka - AEK Larnaka, **Jagiellonia - KuPS**, **Legia - Sparta Praga**, Strasbourg - Crystal Palace, Shamrock Rovers - Szachtar Donieck.

Kamena i Wataha na mecie rajdu w Meksyku, czyli bezdroża im niestraszne

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

RAJDY SAMOCHODOWE. Zespół Wielkopolan, złożony z przedstawicieli Kamena Rally Team i Wataha Racing Team z powodzeniem ukończył jedno z najbardziej wymagających wyzwań motorsportu terenowego na świecie - SCORE Baja 1000. Mistrzów.

To właśnie ten meksykański klasyk, rozgrywany od 1967 roku na Półwyspie Kalifornijskim, uznawany jest za kolebkę rajdów terenowych. Była to 58 edycja tego rajdu, rozgrywana między 10 a 16 listopada w Ensenadzie w Meksyku.

W skład zespołu weszli trzej kierowcy: Tomasz Białkowski, Mateusz Matczak i Ernest Kuś, oraz dwaj nawigatorzy: Dariusz Baśkiewicz i debiutujący w tej roli Tadeusz Białkowski. To oni wspólnie reprezentowali biało-czerwone barwy w ekstremalnym rajdzie, który w tym roku liczył blisko 1400 kilometrów nieprzerwanej jazdy, bez po-

działu na etapy i bez taryfy ulgowej - od startu do mety w jednym podejściu.

Trasa, jak zawsze, zaskakiwała - od pustynnych temperatur, przez skaliste góry, aż po... śnieg i ulewę. Zespół zmagając się m.in. z uszkodzoną chłodnicą po kolizji z innym zawodnikiem oraz dramatycznymi warunkami pogodowymi, spowodowanymi przez nadciągający od Pacyfiku front burzowy. Deszcz zamienił niektóre odcinki w rwące rzeki, co znacznie utrudniło orientację i przejazd.

Pomimo przeciwności, polska ekipa zdołała ukończyć rajd w wyznaczonym limicie czasu - co udało się zaledwie połowie startujących załóg.

- To był Dakar w amerykańskim stylu. Niezwykle intensywna walka z terenem, pogodą i zmęczeniem. Jesteśmy dumni, że znów mogliśmy reprezentować Polskę na tak prestiżowej imprezie - komentują zgodnie członkowie zespołu.

Już niedługo Kamena Rally Team przeniesie się na trasę słynnego Rajdu Dakar. ©©



Wielkopolska załoga ukończyła rajd Baja 1000 już po raz drugi. Za miesiąc Kamena przeniesie się na Rajd Dakar

Reprezentacja w piłce ręcznej pań powalczy o poprawę lokaty na MŚ

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. W środę rozpoczęły się mistrzostwa świata w piłce ręcznej kobiet z udziałem Polek, które pierwszy mecz rozegrają dopiero w piątek.

Tegoroczny turniej, którego gospodarzami są Niemcy i Holandia, jest już 27. w historii. Pierwsze zmagania odbyły się w 1957 roku z udziałem dziewięciu ekip, obecnie, już po raz trzeci, rywali-

zują 32 zespoły. W tym gronie znalazło się trzech debiutantów i dwie drużyny wracające na najważniejszą imprezę po dłuższej przerwie. Po raz pierwszy w mistrzostwach uczestniczą Wyspy Owce, Egipt i Szwajcaria, powrót po czternastoletniej przerwie zanotowały Urugwajki, z kolei sześć lat na kolejny występ wśród najlepszych czekały Kubanki.

Zmagania odbywają się w ośmiu czterozespołowych grupach (system każdy z każdym). Promocję do drugiego

etapu uzyskają po trzy najlepsze reprezentacje, które utworzą nowe - cztery - sześcioczłonowe grupy. Drużyny do rywalizacji przystąpią z liczbą punktów uzyskanych w potyczkach z rywalkami, które również wywalczyły awans. W tej fazie rozegrane zostaną trzy kolejki (każdy zagra wyłącznie przeciwko ekipom, z którymi do tego momentu nie mierzył się w trwającym turnieju). W ćwierćfinale zameldują się zespoły, które zajmą pierwszą i drugą lokatę.

Biało-Czerwone znalazły się w grupie F, mecze rozgrywać będą w holenderskim 's-Hertogenbosch, a ich rywalkami będą kolejno Chinki (28 listopada, godz. 18.30), Tunezyjki (30 listopada, 15.30) i Francuzki (2 grudnia, 21.00). Ostatnie z wymienionych to wciąż aktualne mistrzyni świata oraz ubiegłoroczne srebrne medalistki olimpijskie. Niezwykle ciężko będzie więc o wygraną, zresztą po raz ostatni na wielkim turnieju nasze panie ograły je w 2013 roku, w trzech kolejnych po-

tyczkach poniosły natomiast wysokie porażki, w tym 22.35 podczas ubiegłorocznych mistrzostw Europy.

Pierwszym celem podopiecznych norweskiego szkoleniowca Arne Senstada będzie zatem odniesienie zwycięstw z dwoma pozostałymi zespołami, z którymi od dawna Polki nie miały okazji spotkać się na parkiecie. Ostatni mecz z Azjatkami miał miejsce w 2015 roku, również podczas mistrzostw świata, z przedstawicielkami Afryki natomiast rok wcześniej, pod-

czas towarzyskiego turnieju w Maladze.

Nasza reprezentacja nie powinna mieć większych problemów z uzyskaniem awansu do drugiej fazy mistrzostw. W niej (w Rotterdamie) przyjdzie się zmierzyć z ekipami z grupy E (trzy z czwórki: Holandia, Austria, Argentyna, Egipt). Celem będzie poprawienie szesnastej lokaty uzyskanej przed dwoma laty podczas turnieju w Skandynawii. Transmisja meczów naszej kadry w TVP Sport. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Plejada gwiazd na Perlage
Cavaliada Tour w Poznaniu.
Początek 4 grudnia na MTPRadosław Patroniak
r.patroniak@glos.com**Ponad 500 par z 5 kontynentów z 33 państw wystartuje w zawodach jeździeckich Perlage Cavaliada Tour w Poznaniu w halach grupy MTP w dniach 4-7 grudnia.**

Zawody obejmują cztery konkurencje jeździeckie: skoki przez przeszkody, WKKW, ujeżdżenie, powożenie i aż 8 różnych kategorii zmagają.

W najważniejszych konkursach w skokach w randze CSI3*-W kibice będą mogli podziwiać wiele gwiazd światowego formatu. Dwoje z nich aktualnie sklasyfikowanych jest Top 100 światowego rankingu.

To drużynowy wicemistrz olimpijski z Londynu - Holender Jur Vrieling, który w tym roku wygrał 11 konkursów zaliczanych do światowego rankingu, oraz Niemka Jorne Sprehe - druga w tym roku w Grand Prix Longines Global Champions Tour w Meksyku.

Miejsce tuż za pierwszą setką zajmuje obecnie zwycięzca Cavaliada Tour 2023/24 - Łotysz Kristaps Neretnieks. Po raz drugi w Poznaniu gościć będzie wicemistrz olimpijski z Pekinu i dwukrotny mistrz Europy - Rolf-Göran Bengtsson. Szwed w lutym wygrał Grand Prix CSIO5*-LLN w Abu Dhabi. Medalami mistrzostw

Europy seniorów czy mistrzostw świata mogą poszczycić się też: Belg Dirk Demeersman, Niemka Laura Klaphake i Szwed Douglas Lindelöw.

Silną stawkę uzupełniają znani kibicom: czterokrotny zwycięzca Grand Prix w halach MTP Felix Hassmann oraz obrońca tytułu zdobywcy Cavaliada Tour 2024/2025 Harm Lahde.

Niedzielne Grand Prix Poznania zaliczane będzie nie tylko do światowego rankingu i Perlage Cavaliada Tour, ale i do klasyfikacji Pucharu Świata. Stąd przystąpi do niego cała obecna czołówka Ligi Europy Centralnej z liderami sublig północnej i południowej na czele: z Czechką Natalie Kovarovą i Turkiem Necmi Eren.

Polska czołówka skoczków też pojawi się prawie w komplecie. Z pierwszej dziesiątki rankingu PZJ będzie 8 zawodników, w tym pierwsza trójka: mistrz Polski Maksymilian Wechta, Jarosław Skrzyczyński i Krzysztof Ludwiczak.

Ciekawie zapowiada się rywalizacja w samym Perlage Cavaliada Tour, na który oprócz Grand Prix składać się będzie piątkowy konkurs dużej rundy. Z pierwszej „10” po zawodach w Warszawie w Poznaniu zobaczymy 7 zawodników, w tym lidera Pétera Szuhai z Węgier i wiceliderów Krzysztofa Ludwiczaka i Marka Lewickiego.



Harm Lahde będzie jednym z faworytów Grand Prix w Poznaniu. Niemiec broni tytułu zdobywcy Cavaliady Tour

WIELKOPOLSKA GALA KAJAKOWA JUŻ W PIĄTEK
W najbliższy piątek o godz. 18 w Liceum Ogólnokształcącym Mistrzostwa Sportowego na os. Tysiąclecia w Poznaniu odbędzie się Wielkopolska Gala Kajakowa.

– Podsumujemy sezon i uhonorujemy najlepszych zawodników, trenerów i działaczy. Dla nas był to wyjątkowy rok ukoronowany zdobyciem tytułu mistrzyni świata przez Martynę Klatt. Na równie dobry wynik liczymy na przyszłorocznych MŚ w Poznaniu – mówił Ireneusz Pracharczyk, prezes WZKaj. **PAT**



FOT. ARCHIWUM PZKAJ

SOBOTA Z PIŁKĄ RECZNĄ
W sobotę w Poznaniu odbędą się dwa mecze w Lidze Centralnej piłki ręcznej.

O 15 w hali przy ul. Newtona wojskowi z Grunwaldu podejmą Śląsk Wrocław, a o 19 w hali AWF panie z Enei PR zagrają z AZS AWF Warszawa. **PAT**

Lech w meczu z Lausanne chce
zdobyć 3 pkt. i czuć radość z gry

FOT. LUKASZ GDAK

Mimo że w kalendarzu wciąż jest jesień, lechici do dzisiejszego meczu z Lausanne-Sport przygotowywali się w iście zimowych warunkach. Z dobrych informacji – do treningów powrócili zawodnicy, których w ostatnim tygodniu zabrakło

Maciej Lehmann, Bartosz Kijeski
sport@glos.com

Dzisiaj o godzinie 18.45 Kolejorz zagra w 4. kolejce Ligi Konferencji. Przeciwnikiem mistrza Polski będzie Lausanne-Sport.

Piłkarze Nielsa Frederikseny mieli dwa dni na przygotowanie się do tego spotkania. W poniedziałek lechici otrzymali wolne, a do zajęć wrócili we wtorek. W środę musieli mierzyć się z nienajlepszymi warunkami, ponieważ w stolicy Wielkopolski padał śnieg. W związku z tym trening został opóźniony o 30 minut ze względu na przygotowanie głównej murawy na Enea Stadionie była przez cały czas pielęgnowana przez greenkeeperów i znajdowała się pod płachtą oraz była oświetlana i nagrzewana specjalnymi lampami. Dlatego też Szwajcarzy, którzy przylecieli wczoraj o godzinie 12.05 do stolicy Wielkopolski specjalnym czarterem, zgodnie z zaleceniami UEFA nie mogli trenować na głównym boisku.

Z całą drużyną trenowali ostatnio nieobecni Antonio Milic oraz Timothy Ouma. Pierwszy z nich wyleczył niegroźny uraz, który wykluczył go ze spotkania z Radomiakiem (4:1), natomiast Ouma na początku tygodnia powrócił do Polski po tym, jak otrzymał od klubu wolne ze względów osob

Młody, niedoświadczony rywal
Lausanne Sport to młody zespół, który po 15 latach wrócił na arenę międzynarodową. Jak powiedział nam Dariusz Skrzypczak, były piłkarz Lecha Poznań i trener, który od wielu lat mieszka w Szwajcarii, czwartkowi rywale Kolejorza prezentują odważny ofensywny styl gry i na pewno nie przyjadą do Poznania tylko po to, by się bronić.

Lech Poznań lubi grać z zespołami, które nie bronią się kurczowo na własnej połowie. Pokazał to mecz z Rapidem wygrany 4:1.

Trener Lecha Niels Frederiksen zapytany czy spodziewa się podobnego stracia jak z wiedeńskimi odpowiedział:

– Trudno porównywać drużyny występujące w różnych ligach. Lausanne to zupełnie

inny zespół niż Rapid. Ma odmienną strukturę i spodziewamy się spotkania, w którym istotną rolę odegra fizyczność. Kluczowe będzie to, co zrobimy z piłką. Lausanne preferuje bezpośredni styl gry i szybko przechodzi do ataku. Chcemy sprawić, by najważniejszym elementem była gra z piłką, byśmy ją kontrolowali i długo przy niej utrzymywali – zadeklarował szkoleniowiec Lecha Poznań.

Duńczyk zwrócił też uwagę, że Lausanne, gra w systemie, który różni się od tego jakie preferują zespoły z ekstraklasy.

– Zwraca uwagę ich ustawienie 1-4-4-2. Napastnicy są w dobrej formie, podobnie jak środkowi obrońcy, którzy mają dobre warunki fizyczne. Rzadko mierzymy się z zespołami grającymi w takim systemie. Musimy jednak skoncentrować się przede wszystkim na tym, jak my reprezentujemy się na boisku. Nie możemy skupiać się na jednostkach, tylko na całej drużynie – powiedział Frederiksen.

Okno wystawowe

Szwajcarscy dziennikarze obecni na konferencji trenera Lecha Poznań, zapytani czy Lausanne zagra w optymalnym

składzie, przyznali, że nie spodziewają się w Poznaniu rotacji.

– Dla trenera Zeidlera to prestiżowy mecz, równie ważny jak ten z Fiorentiną. Wystawi na pewno najsilniejszą jedenastkę. Rotacje mogą nastąpić w Finlandii, gdzie gramy z KuPS.

Podobnego zdania jest też Dariusz Skrzypczak: – Na pewno nie jest to tak mocny zespół, jakim był Basel w 2015 roku. Nie ma tylu gwiazd. Lausanne z racji tego, że pochodzi z francuskiej części Szwajcarii, opiera się na piłkarzach z przeszłością we francuskich klubach i swoich wychowankach. Dla nich gra w Europie to okno wystawowe na świat. Wiedzą, że mogą wzbudzić zainteresowanie lepszych i bogatszych klubów, jeśli w Lidze Konferencji osiągną sukces, dlatego wszystkie mecze w tych rozgrywkach traktują bardzo poważnie – powiedział nam trzykrotny mistrz Polski z Kolejorzem.

– Przygotowaliśmy się dobrze do tego meczu. Musimy tylko zachować spokój i radość z gry w Europie. Chcemy teraz kontynuować to, co udało nam się wypracować we wcześniejszym spotkaniu i znów wygrać – stwierdził kapitan Mikael Ishak.